

# Jarosław Kroplewski

---

## Organizacja i główne kierunki działalności oświatowo-wychowawczej w polskiej marynarce wojennej (1940-1947)

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 12 (63)/3 (236), 83-110

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAROSŁAW KROPLEWSKI

## **ORGANIZACJA I GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZEJ W POLSKIEJ MARYNARCE WOJENNEJ (1940–1947)**

### **Utworzenie i funkcjonowanie struktur oświatowo-wychowawczych PMW na Zachodzie**

W miarę rozwoju Marynarki Wojennej, zwiększania stanów osobowych kadry i marynarzy pojawiła się potrzeba prowadzenia pracy oświatowo-wychowawczej. Już w czasie szkolenia ochotników z Francji w Obozie Szkolnym MW w Camp de Coëtquidan duży nacisk położono na wychowanie obywatelskie<sup>1</sup>. Szczególną uwagę zwrócono na gotowość do poświęceń i wytrwałość w codziennej ofiarnej, pełnej inicjatyw służbie dla ojczyzny. Wychowanie prowadzono w kierunku utrwalenia wiary w odbudowę Polski, pogłębienia autorytetu władzy i wpojenia w przyszłych marynarzy rozumnej dyscypliny wojskowej i społecznej. Praca wychowawcza z rekrutami, niezależnie od programowych zajęć teoretycznych, była realizowana podczas całodziennego oddziaływania osobistego oficerów i podoficerów na podległych im marynarzy, przede wszystkim przykładem osobistym – wzorowego zachowania podczas służby i poza nią. Podstawą prowadzonej pracy wychowawczej była dewiza: dowódca powinien być surowy i wymagający, ale przede wszystkim sprawiedliwy i dbający o żołnierza<sup>2</sup>.

Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej (KMW) dostrzegał potrzebę pracy kulturalno-oświatowej wśród podległych mu marynarzy. Uważał, że nawet najbardziej rozwinięta technicznie flota nie spełni roli, do jakiej została powołana, jeżeli sfera wychowawcza zostanie pominięta. W rozkazie dziennym nr 51 z 29 października 1940 r. polecił dowódcom nadesłanie do KMW, do 15 listopada tegoż roku, nazwisk oficerów oświatowych<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej – AIPMS), Akta KMW, sygn. MAR.A.IV.2, Porządek dzienny batalionu szkolnego Marynarki Wojennej w Camp de Coëtquidan.

<sup>2</sup> *Ibidem*, Program szkolenia ochotników powołanych do służby w Marynarce Wojennej na okres wyszkolenia rekruckiego.

<sup>3</sup> *Ibidem*, Akta KMW, sygn.115a, Rozkaz dzienny szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej nr 51, z 29 X 1940 r.; S. M. Piaskowski, *Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1818–1946*, t. 2, Albany (N.Y.) 1987, s. 156. W zasobach AIPMS nie zachowały się meldunki zwrotne, na których podstawie można sporządzić wykaz oficerów odpowiedzialnych za prowadzenie działalności oświatowej w oddziałach i na okrętach.

20 listopada 1940 r. powstał Referat Oświatowy podlegający zastępcy szefa KMW. Jednocześnie, zgodnie z zarządzeniem szefa KMW nr 36 z 30 listopada 1940 r., oficer ordynansowy KMW, por. mar. Witold Szuster, otrzymał polecenie objęcia dodatkowo funkcji kierownika tegoż referatu<sup>4</sup>. Do jego głównych zadań należało:

- opracowywanie wytycznych pracy kulturalno-oświatowej na okrętach RP i w oddziałach MW oraz kierowanie tą pracą na szczeblu KMW;
- zaopatrywanie MW w materiały oświatowe<sup>5</sup>.

Powołanie Referatu Oświatowego było kontynuacją przedwojennej działalności prowadzonej przez Biuro Wydawniczo-Oświatowe KMW, oczywiście w skrajnie odmiennych uwarunkowaniach polityczno-militarnych. W czasie istnienia nazwa, podległość, stan etatowy oraz zakres zadań Referatu ulegały zmianom i były uzależnione od potrzeb i zmian strukturalnych, którym podlegała MW.

Wyznaczanie oficerów na etat kierownika Referatu Oświatowego było wyraźnym potwierdzeniem tezy, że adm. Świrski, podejmując decyzję o wyznaczeniu oficera na stanowisko o charakterze administracyjnym, najpierw ocenił na ile wpłynie to na sprawne funkcjonowanie okrętów, których obsada stanowiła priorytet w realizowanej przez niego polityce kadrowej. Problem ten stawał się szczególnie ważny po wydzierżawieniu od Brytyjczyków kolejnych jednostek, dlatego tak często dochodziło do zmian na stanowiskach związanych z administracją. W ciągu niespełna 7 lat obowiązki kierownika Referatu pełniło 8 oficerów, ale tylko 2 z nich nie brało udziału w działaniach bojowych na pokładach okrętów<sup>6</sup>. Oficerowie ci cieszyli się ogromnym autorytetem właśnie ze względu na doświadczenie bojowe. Doskonale orientowali się w potrzebach kadry i marynarzy, znali ich problemy i troski.

Na mocy zarządzenia szefa KMW nr 6/tj. z 15 lutego 1941 r. Referat Oświatowy przekształcono w Referat do spraw Kultury i Oświaty<sup>7</sup>. Na jego czele, zgodnie z zarządzeniem personalnym szefa KMW nr 13/tj z 20 maja 1941 r. stanął kmdr por. inż. Tadeusz Kinel, który do tego czasu pełnił obowiązki komendanta Stacji Zbornej w Rothesay<sup>8</sup>. Dotychczasowy kierownik Referatu, por. mar. Witold Szuster, został skierowany na ORP „Błyskawica”, gdzie objął obowiązki oficera broni podwodnej.

Najbardziej znaczące zmiany w działalności kulturalno-oświatowej nastąpiły w 1942 r. Zgodnie z rozkazem dziennym szefa KMW nr 25 z 12 czerwca 1942 r. została utworzona Centralna Biblioteka MW<sup>9</sup>, a zarządzeniem KMW nr 18/Tj z 2 lipca 1942 r. dokonano podziału Referatu do spraw Kultury i Oświaty na dwa samodzielne: Referat Kultury i Oświaty oraz Referat Opieki<sup>10</sup>. Kierownikiem Referatu Kultury i Oświaty został kpt. mar. inż. Julian Ginsbert, a Referatu Opieki – kmdr por. inż. Tadeusz Kinel<sup>11</sup>. Referat Opieki

<sup>4</sup> *Ibidem*, Zarządzenie szefa KMW nr 36, z 30 XI 1940 r.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> Wykaz kierowników Referatu Kultury i Oświaty oraz Referatu Opieki zob. załącznik.

<sup>7</sup> S. M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 2, s. 158.

<sup>8</sup> AIPMS, Akta KMW, sygn. 115a, Zarządzenie szefa KMW tajne nr 13, z 20 V 1941 r.

<sup>9</sup> *Ibidem*, sygn. R.225, Rozkaz dzienny szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej nr 25, z 12 czerwca 1942 r.

<sup>10</sup> S. M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 1, Albany (N.Y.) 1983, s. 46.

<sup>11</sup> A. Jankowski, *Organizacja i obsada Polskiej Marynarki Wojennej (1918–1947)*, w: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, t. 2, *Polska Marynarka Wojenna*, cz. 1, *Korpus oficerów 1918–1947*, Gdynia 1996, s. 265.

został podporządkowany szefowi Administracji<sup>12</sup>. Centralną Bibliotekę MW przydzielono administracyjnie do Komendy Morskiej „Południe”. Za jej prowadzenie odpowiadał oficer sztabu Komendy, który pełnił obowiązki oficera oświatowego. Oficer ten miał ściśle współpracować z Referentem Kultury i Oświaty KMW<sup>13</sup>.

1 sierpnia 1942 r. w Londynie na konferencji dotyczącej spraw propagandowo-oświatowych uzgodniono zakres współpracy w tym zakresie pomiędzy Ministerstwem Spraw Wojskowych a KMW. Ustalono, że w dziedzinie propagandy i oświaty jedyną formą rozkazodawstwa, poza zarządzeniami Naczelnego Wodza, są wytyczne wiceministra spraw wojskowych. Powinny one być uzgadniane z szefem KMW. Wojskowe Biuro Propagandy i Oświaty (WBPiO) i odpowiednie komórki KMW mogły kontaktować się ze sobą bezpośrednio w celu wymiany informacji i udzielania sobie pomocy. KMW mogło w swojej pracy propagandowo-oświatowej wykorzystywać wszelkie wydawnictwa, instrukcje i komunikaty wydawane przez WBPiO. Na mocy tego uzgodnienia MW została zobligowana do przekazywania tej instytucji wszelkich spostrzeżeń i projektów mogących znaleźć zastosowanie poza nią. MW musiała również płacić za wydawnictwa i przedmioty, niezbędne do podniesienia poziomu moralnego i umysłowego stanów osobowych MW, zamówione w WBPiO. Raz na kwartał szef KMW został zobowiązany do przesyłania do ministra spraw wojskowych syntetycznego sprawozdania o stanie oświaty, kultury i prac propagandowych. Stanowiło ono załącznik do ogólnego sprawozdania całych siły zbrojnych. Jednostki i instytucje podległe szefowi KMW były zobligowane do przesyłania mu sprawozdań również w systemie kwartalnym. Uzgodnienie zostało podpisane przez II zastępcę wiceministra spraw wojskowych, płk. Fryderyka Mally, i zastępcę szefa KMW – kmdr. Tadeusza Morgensterna<sup>14</sup>.

Po odwołaniu ze stanowiska por. mar. inż. Juliana Ginsberta na kierownika Referatu Kultury i Oświaty został wyznaczony kmdr por. Stanisław Dzienisiewicz, oficer będący dotychczas w dyspozycji komendanta Komendy Morskiej „Południe”. Pełnił on obowiązki kierownika od 13 lipca 1942 do 1 lutego 1943 r.

10 września 1942 r. Referat Kulturalno-Oświatowy został podporządkowany szefowi sztabu KMW (stanowisko nowo utworzone)<sup>15</sup>.

Po skierowaniu kmdr. por. Stanisława Dzienisiewicza do dalszej służby na okrętach kierownikiem Referatu przez 3 miesiące był kmdr por. Michał Borowski, dotychczasowy kierownik Bazy Zaopatrzenia. Następnie, zgodnie z zarządzeniem personalnym szefa KMW nr 5/Tj z 16 kwietnia 1943 r., obowiązki kierownika objął kpt. mar. Bohdan Wroński, poprzednio dowódca ORP „Ślązak”.

7 października 1943 r. na podstawie zarządzenia szefa KMW nr 18 zlikwidowano Referat Kultury i Oświaty, powstał zaś Referat Prac Wychowawczo-Oświatowych<sup>16</sup>. W zarządzeniu tym również określono etat kierownika Referatu Prac Wychowawczo-Oświatowych jako

<sup>12</sup> S. M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 1, s. 46.

<sup>13</sup> AIPMS, Akta KMW, sygn. R.225, Rozkaz dzienny szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej nr 25 z 12 VI 1942 r.

<sup>14</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.AV.1/5, Uzgodnienia dotyczące spraw propagandowo-oświatowych.

<sup>15</sup> *Ibidem*, sygn. 115a, „Dziennik Zarządzeń KMW Tajny” 1942, nr 26.

<sup>16</sup> *Ibidem*, sygn. R.107, „Dziennik Zarządzeń Szefa KMW” 1943, nr 18. Piaskowski (*op. cit.*, t. 2, s. 112) podał, że zarządzenie to ukazało się 1 X 1943 r.

etat komandora porucznika lub komandora podporucznika oraz ustalono zakresy zadań Referatu Prac Wychowawczo-Oświatowych i Referatu Opieki, które obejmowały:

1. *W zakresie prac wychowawczo-oświatowych:*

- referowanie Szefowi Kierownictwa Marynarki Wojennej przez Szefa Sztabu zagadnień wychowawczych, oświatowych i sportowych w Marynarce Wojennej,
- opracowywanie wytycznych Szefa K.M.W. w powyższych sprawach dla okrętów i oddziałów MW,
- bezpośrednie kontaktowanie się z dowódcami okrętów (oddziałów) i omawianie z nimi zagadnień wychowawczych, oświatowych i sportowych oraz przekazywanie im wytycznych Szefa KMW w tych sprawach,
- dostarczanie dowódcom materiałów wychowawczo- oświatowych, w postaci gotowych opracowań lub poprzez wskazanie źródeł,
- wydawanie komunikatów wewnętrznych MW i biuletynów,
- organizowanie odczytów i imprez,
- współpracę z Referatem Opieki K.M.W. w zakresie zaopatrywania okrętów i oddziałów MW w materiały oświatowo-informacyjne (książki, czasopisma itp.).

2. *W zakresie opieki:*

- pośrednictwo, pomoc, ułatwienia itp. w korespondencji, przesyłaniu paczek, pieniędzy itp. rodzinom znajdującym się w Polsce, Rosji i krajach okupowanych,
- pośrednictwo w odnajdowaniu rodzin i znajomych i utrzymywaniu łączności po odnalezieniu,
- organizację pomocy rodzinom poległych, zaginionych, przebywających w niewoli, internowanych oraz innych potrzebujących pomocy,
- opiekę nad rannymi, chorymi i rekonwalescentami w szpitalach,
- współpracę z Wydziałem Dobrobytu Żołnierza w MON oraz instytucjami polskimi i brytyjskimi, pracującymi nad podniesieniem dobrobytu żołnierza/dostarczanie ciepłej odzieży, papierosów i innych darów, ułatwianie spędzania urlopów itp.,
- zaopatrywanie okrętów i oddziałów MW w sprzęt sportowy i rozrywkowy,
- współpracę z Referatem Prac Wychowawczo- Oświatowych KMW w zakresie:
  - a) zaopatrywania okrętów i oddziałów MW w książki i czasopisma,
  - b) organizowania imprez, wycieczek itp.<sup>17</sup>.

Referat Prac Wychowawczo-Oświatowych KMW pełnił rolę nadrzędną wobec Referatu Opieki<sup>18</sup>. Wskazano również stanowiska etatowe, których zakres zadań obejmował działalność oświatowo-wychowawczą. Na szczeblu Komendy Morskiej był to jeden z oficerów sztabu, który jako referent Komendanta Morskiego odpowiadał za sprawy wychowania, oświaty, opieki i sportu. Zakres jego pracy obejmował:

- organizowanie i dostarczanie – w myśl wytycznych Komendanta Morskiego – wszystkich danych tak z dziedziny duchowej, jak i materialnej, które są niezbędne dla celów wychowawczo-oświatowych i sportowych bądź też ułatwiają i uprzyjemniają życie marynarza,

<sup>17</sup> *Ibidem.*

<sup>18</sup> *Ibidem.*

- *współpraca z Referatem Prac Wychowawczo-Oświatowych i Opieki KMW oraz lokalnymi instytucjami jak Towarzystwo Polsko-Brytyjskie, British Council i innymi,*
- *poza tym w Komendzie Morskiej Południe tenże oficer kierował pracą Centralnej Biblioteki MW<sup>19</sup>.*

Na szczeblu okrętu za działalność oświatowo-wychowawczą odpowiadali dowódcy okrętów. W zarządzeniu z 7 października 1943 r. szef KMW przypomniał, że zgodnie z artykułami 211 i 392 *Regulaminu służby okrętowej* za utrzymanie obowiązku i ducha żołnierskiego wśród załogi odpowiada, przed dowódcą okrętu, jego zastępca, a przed zastępcą dowódcy – oficerowie oddziałów. W przypadku, gdy dowódca okrętu wyznaczał jednego lub więcej oficerów do pomocy w pracy oświatowo-wychowawczej, to oficerowie ci za wyniki swojej pracy byli odpowiedzialni wyłącznie przed nim<sup>20</sup>.

8 września 1944 r. nastąpiła kolejna zmiana na stanowisku kierownika Referatu Prac Wychowawczo-Oświatowych<sup>21</sup>. Kmdr por. Bohdan Wroński przekazał, obowiązki kmdr. ppor. Romualdowi Tymińskiemu, dotychczasowemu dowódcy ORP „Słazak”.

W zarządzeniu personalnym szefa KMW nr 24/Tj z 4 października 1944 r. ukazała się zmiana na stanowisku kierownika Referatu Opieki. Na zwolnione przez kmdr. por. inż. Tadeusza Kinela stanowisko został wyznaczony kmdr por. Tadeusz Mindak. W październiku 1944 r. kierownika Referatu Prac Wychowawczo-Oświatowych obarczono dodatkowymi obowiązkami. Zgodnie z zarządzeniem szefa KMW nr 32 z 12 października 1944 r. o ustanowieniu referenta opieki nad pamiątkami historycznymi PMW zobowiązano go, we współpracy z kierownikiem Biura Historycznego MW i oficerami oświatowymi okrętów i oddziałów, do odnajdywania i deponowania w Archiwum Sił Zbrojnych wszelkich przedmiotów odnoszących się do wojennej działalności MW i przedstawiających historyczną wartość<sup>22</sup>.

8 grudnia 1944 r. Referatowi Prac Wychowawczo-Oświatowych dodatkowo podporządkowano Sekcję Foto-Techniczną MW<sup>23</sup>. W związku z powyższym zakres zadań Referatu poszerzono o:

- *opracowywanie techniczne wszelkiego materiału fotograficznego wykonanego na OORP aparatami fotograficznymi stanowiącymi własność skarbu państwa,*
- *cenzurę, ewidencję i kontrolę zdjęć fotograficznych służbowych i prywatnych, mającą na celu zapobieganie wyciekaniu z okrętów zdjęć nieocenzurowanych przez organa cenzury brytyjskiej,*
- *gospodarkę, zaopatrzenie i konserwację sprzętu fotograficznego MW, jak również nabywanie sprzętu z odpowiednich źródeł,*
- *zaopatrywanie korespondentów fotograficznych OORP w materiały światłoczułe oraz ich kontrolę,*
- *szkolenie personelu fotograficznego dla potrzeb MW,*
- *współpracę z Ministerstwem Informacji i Dokumentacji oraz Obrony Narodowej w dziedzinie filmowej i fotograficznej,*

<sup>19</sup> *Ibidem.*

<sup>20</sup> *Regulamin służby okrętowej*, Warszawa 1932, s. 75, 119.

<sup>21</sup> S. M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 2, s. 181.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 188.

<sup>23</sup> AIPMS, Akta KMW, sygn.115a, Zarządzenie szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej nr 26 tajne, z 8 XII 1944 r.

– sporządzanie i przechowywanie zdjęć filmowych i fotograficznych ilustrujących prace MW oraz jej udział w działaniach wojennych<sup>24</sup>.

W skład Sekcji Foto-Technicznej wchodziło laboratorium foto-techniczne i pracownia przy KMW oraz archiwum fotograficzne i filmowe. Sekcji podporządkowano operatorów filmowych i korespondentów fotograficznych na okrętach. Kierownikiem był ppor. Aleksander Koźluk<sup>25</sup>, którego wspierali etatowi pracownicy: mat Wiktor Kosyrzyk, mat Aleksander Nowicki i podoficer Pomocniczej Morskiej Służby Kobiet – Irena Woźniak<sup>26</sup>.

Kolejnych zmian organizacyjnych w KMW dokonano już po zakończeniu działań wojennych. Zgodnie z zarządzeniem szefa KMW nr 11/Tj z 22 maja 1945 r. zlikwidowano etat zastępcy szefa KMW i szefa sztabu KMW, utworzono zaś stanowiska I i II zastępcy szefa KMW<sup>27</sup>. Pierwszym zastępcą został przybyły z niewoli kadm. Józef Unrug, drugim – kadm. Karol Korytowski.

Zmiany dotknęły również Referat Prac Wychowawczo-Oświatowych. Kierownik został podporządkowany II zastępcy szefa KMW<sup>28</sup>. Do przeprowadzenia kontroli działalności kulturalno-oświatowej został zobligowany, z ramienia szefa KMW, inspektor wyszkolenia MW<sup>29</sup>. 15 sierpnia 1945 r. (Zarządzenie personalne szefa KMW nr 21/Tj) na stanowisko kierownika Referatu został wyznaczony kmdr por. Konrad Namieśniowski<sup>30</sup>. Zmienił się również etat Referatu – dodano etat referenta. Stanowisko to objął kpt. mar. inż. Julian Ginsbert<sup>31</sup>. Zakres prac i kompetencji nowych organów powołanych po zmianach organizacyjnych 22 maja 1945 r. został określony w zarządzeniu szefa KMW nr 25/Tj z 25 listopada 1946<sup>32</sup>.

I zastępca szefa KMW sprawował m.in. nadzór nad sprawami kulturalno-oświatowymi, a szefowi administracji Marynarki Wojennej podlegała opieka<sup>33</sup>.

W tym czasie przekształcono Referat Prac Wychowawczo-Oświatowych w Referat Wychowania i Oświaty. Jednocześnie powiększono go o trzy etaty referentów, na które zostali wyznaczeni: por. mar. Jerzy Giertych, por. mar. Oskar Gliński st. bosm. Zygmunt Zawistowski<sup>34</sup>. W tym samym czasie rozbudowano również Referat Opieki. Na nowo utworzone stanowiska referentów zostali wyznaczeni kmdr ppor. Mikołaj Szemiot i kpt. mar. Olgierd Korewo.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> Więcej zob. J. M. Czerwiński, *Organizacja i obsada Polskiej Marynarki Wojennej (1918–1947)*, w: *Kadry morskie Rzeczypospolitej...*, t. 2, cz. 1, s. 582.

<sup>26</sup> S. M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 2, s. 197.

<sup>27</sup> AIPMS, Akta KMW, sygn. 115a, „Dziennik Zarządzeń Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej Tajny” 1945, nr 11.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> S. M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 2, s. 213.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 221.

<sup>31</sup> J. M. Czerwiński, *op. cit.*, s. 271.

<sup>32</sup> AIPMS, Akta KMW, sygn. 115a, „Dziennik Zarządzeń Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej Tajny” 1946, nr 25.

<sup>33</sup> S. M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 2, s. 226.

<sup>34</sup> W. Kosianowski, *Polska Marynarka Wojenna. Od pierwszej do ostatniej salwy w drugiej wojnie światowej. Album pamiątkowy*, Rzym 1947, fot. 323.

Do głównych zadań Referatu Wychowania i Oświaty należało opracowywanie pogadek i referatów, kierowanie kolportażem prasy i wydawnictw. Za jego pośrednictwem organizowano spotkania oficerów KMW i działaczy cywilnych z marynarzami. Wydawano również „Biuletyn Specjalny”, w którym odnoszono się do aktualnej sytuacji politycznej.

Na mocy rozkazu dziennego szefa KMW nr 15 z 3 marca 1947 r. Referat Wychowawczo-Oświatowy, Referat Opieki, Referat Ogólny, Referat Informacji Zewnętrznej, Wydział Przy sposobienia Zawodowego i częściowo Wydział Organizacji Wyszkożenia zostały połączone w Wydział Opieki i Szkolenia Inspektoratu Generalnego PKPR<sup>35</sup>. Tym samym zakończono prowadzenie działalności wychowawczo-oświatowej w PMW na Zachodzie.

### Główne kierunki działalności oświatowo-wychowawczej w PMW

Z analizy dokumentów archiwalnych wynika, że najważniejszym celem działalności oświatowo-wychowawczej w PMW na Zachodzie było utrzymanie karności i wysokiego morale wśród kadry i marynarzy, zapewnienie warunków do wypoczynku, opieka nad rannymi i chorymi oraz rodzinami poległych marynarzy. Specyficzne warunki, w jakich działały PSZ, wymagały stałego kontrolowania nastrojów i natychmiastowego reagowania na najmniejsze przejawy łamania dyscypliny, niesubordynacji i niezadowolonia.

System informowania szefa KMW o nastrojach był zorganizowany w następujący sposób. Oficerowie oświatowi na okrętach sporządzali meldunki, które po podpisaniu przez dowódcę okrętu były kierowane do dowódcy dywizjonu. Ten zaś po ich przeanalizowaniu przygotowywał zbiorczy meldunek za dywizjon i przysyłał do KMW. W analogiczny sposób przygotowywano meldunki w oddziałach lądowych MW. Po ustanowieniu 3 marca 1942 r. Komendy Morskiej „Północ” w Greenock i „Południe” w Plymouth obowiązek opracowywania zbiorczych meldunków za podległe komendom jednostki spoczywał na oficerach oświatowych komend<sup>36</sup>. W Komendzie Morskiej „Północ” na stanowisko oficera oświatowego został wyznaczony por. mar. Witold Szuster, a w Komendzie Morskiej „Południe” – kpt. mar. Jerzy Mroczkowski. Po wprowadzeniu w 1944 r. zmian w strukturach organizacyjnych komend obowiązkiem tym obarczono drugich oficerów sztabów<sup>37</sup>.

Z zachowanych meldunków z okrętów, komend i baz wynika, że najważniejsze problemy społeczne, z jakimi borykali się oficerowie oświatowi i dowódcy, dotyczyły spraw dyscyplinarnych, organizacyjnych, personalnych i finansowych. Ze sprawozdania kmdr. por. Stanisława Hryniewieckiego, dowódcy dywizjonu kontrtorpedowców, do szefa KMW z 12 lutego 1941 r. wynika, że najważniejszym problemem było utrzymanie dyscypliny wśród załóg okrętów<sup>38</sup>. W opinii dowódcy wpływ na taki stan rzeczy miała polityka

<sup>35</sup> AIPMS, Akta KMW, sygn. 115a, Rozkaz dzienny szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej nr 15, jawny, z 3 III 1947 r.; *ibidem*, Zał. nr 4 do „Dziennika Zarządzeń Szefa KMW Tajny” 1947, nr 3.

<sup>36</sup> W skład Komendy Morskiej „Północ” wchodziły: dywizjon kontrtorpedowców, Stacja Zborna Glasgow i Grupa Okrętów Podwodnych, a Komendy Morskiej „Południe”: 2 dywizjon kontrtorpedowców, Centrum Wyszkożenia Specjalistów Floty i Stacja Zborna Plymouth. Zob. *Ibidem*, „Dziennik Zarządzeń Szefa KMW Tajny” 1942, nr 5.

<sup>37</sup> *Ibidem* 1944, nr 3.

<sup>38</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/1, Sprawozdania kulturalno-oświatowe z okrętów 1941–1946, Sprawozdanie dowódcy dywizjonu kontrtorpedowców, poufne, z 12 II 1941 r.



personalna prowadzona przez ORP „Gdynia” i Kierownictwo Uzuppełnień Floty. W meldunku czytamy m.in.: (...) *najbardziej podważył dyscyplinę i mój prestige wypadek odesłania st. mar. Koleckiego z powrotem na ORP „Błyskawica”. Marynarza tego przeokrętowałem na ORP „Gdynia” z równoczesnym wnioskiem o oddanie pod sąd za liczne kradzieże, na których został przyłapany przez samą załogę. Gdy ww. powrócił na ORP „Błyskawica”, chwalił się wśród załogi, że nic nie mogli mu zrobić i bagatelizował swoje przewinienia. Przykład ten zniechęca dobry element załogi w sensie współpracy w utrzymaniu dyscypliny i porządku na okręcie. W konkretnym przypadku lepiej byłoby dla dobra sprawy, gdybym ja poniósł odpowiedzialność za niestosowanie się do obowiązujących rozkazów, niż odsyłanie marynarza pod każdym względem szkodliwego na okręcie<sup>39</sup>.*

W dalszej części meldunku kmdr por. Hryniewiecki wystąpił do szefa KMW z propozycjami, których realizacja powinna doprowadzić do przywrócenia wymaganego stanu dyscypliny w dywizjonie:

1. *Aby nigdy nie byli odsyłani na Dyon Tr., którzy zostali wyokrętowani jako przestępcy, demoralizujący otoczenie i w ogóle nie nadający się na okręt będący w linii w czasie wojny, gdy od niego jest wymagane maximum sprawności i wydajności. W przeciwnym razie powstaje błędne koło bez wyników poprawy.*

2. *Zwolnić wszystkich marynarzy pochodzących z Marynarki Handlowej, którzy o ile mi wiadomo są potrzebni na statkach handlowych, a dla MW są tylko ciężarem.*

3. *Dla marynarzy, którzy nie pochodzą z Marynarki Handlowej, a są zaliczeni do kategorii w pkt. 1., stworzyć coś w rodzaju oddziału lub obozu karnego, gdyż tzw. batalion karny na razie niedostępny jest dla nas. Wystąpiłem z prośbą o ulokowanie tam kilku marynarzy około mies. temu i dotychczas nie otrzymałem nawet odpowiedzi.*

4. *Dać możliwość decydować d-cy dyonu o konieczności pozbycia się szkodliwego członka załogi.*

*Tą drogą uniknie się bardzo długiej i szkodliwej procedury i będzie się miało gwarancje właściwszej oceny faktu<sup>40</sup>.*

W sprawozdaniu z 4 czerwca 1941 r. ten sam dowódca dywizjonu meldował szefowi KMW o niezadowoleniu załogi ORP „Burza” z wysokości otrzymywanych poborów: (...) *dnia 3 VI 1941 r. rano załoga maszynowa ORP „Burza” nie wyszła do zbiórki. Podłożem tej demonstracji była kwestia poborów (rezerwa). Treścią niezadowolenia załogi jest odrębne traktowanie ORP „Burza”, niejako gorsze od innych okrętów, będących w tych samych warunkach. Istotny stan rzeczy jest taki: ORP „Huragan” stał w czasie uruchomienia go około pięciu miesięcy i przez cały ten czas otrzymywano tam pełne pobory; ORP „Błyskawica” stał w remoncie około sześciu miesięcy, również z pełnymi poborami; ORP „Wilk” remontował się około pięciu–sześciu miesięcy także mając pełne pobory. ORP „Burza” stoi w remoncie od sześciu miesięcy i przez cały ten czas otrzymuje pobory jak w rezerwie (...) załogi otrzymujące całe pobory nazywają załogę ORP „Burza” – żebrakami (...) Sprawę przyznania pełnych poborów dla ORP „Burza” od dnia 1 V uważam za konieczne, gdyż będzie to wyrównaniem długotrwałych odrębnych poborów i jeżeli to będzie zrobione natychmiast, nie będzie miało charakteru przyznania pod presją. Potraktowanie tej sprawy jako buntu uważam, że byłoby*

<sup>39</sup> *Ibidem.*

<sup>40</sup> *Ibidem.*

wysoce szkodliwe, gdyż załoga w zasadzie jest bardzo dobrą, a mogłoby to pogłębić się i nawet przenieść się na inne okręty<sup>41</sup>.

Wnikliwą analizę przyczyny złych nastrojów panujących w MW w 1942 r. przedstawił w meldunku do szefa KMW kmdr por. Stanisław Dzienisiewicz, pełniący wówczas obowiązki kierownika Referatu Kultury i Oświaty<sup>42</sup>. Autor meldunku zauważył: (...) *główną przyczyną złych nastrojów marynarzy są, niezależnie od swoistych w ich środowisku przyczyn, złe nastroje wśród oficerów, od których właśnie należy poprawę nastrojów zacząć. Poprawa nastrojów i podniesienie ducha może nastąpić przez przywrócenie zaufania „Floty” do „Lądu” (załóg jednostek pływających do kadry pełniącej służbę w jednostkach lądowych MW – J.K.). Zanik autorytetu oficerów starszych jest wprost zastraszający. Zaufania i autorytetu nie przywrócą żadne zakazy, odczyty i wyjaśnienia, ani żadna akcja kulturalno-oświatowa, jeżeli dotychczasowy stan rzeczy nie ulegnie zmianie. Zmiany te dotyczą następujących zagadnień personalno-organizacyjnych, stanowiących sedno sprawy:*

1. *Dowodzenie, a przynajmniej dłuższe pływanie starszych oficerów, oczywiście tych, którzy się jeszcze do tego nadają, celem naoczego poznania potrzeb i warunków pracy okrętów w czasie wojny, zdobycia przez to wiedzy i autorytetu, które są wprost niezbędne przy pełnieniu niektórych funkcji na lądzie. Dotyczy to przeważnie oficerów korpusu morskigo. Przeszkodami w pływaniu i dowodzeniu mogą być tylko: zły stan zdrowia oraz stwierdzony i niewątpliwy brak kwalifikacji fachowych, stopień powinien odgrywać tu mniejszą rolę.*

2. *Wyznaczanie na niektóre stanowiska w KMW (np. kierowników referatów w Sztabie) i w Komendach Morskich oficerów, którzy długo pływali i znają Flotę. Obecnie w KMW nie ma ani jednego starszego oficera, któryby pływał przez czas dłuższy w czasie wojny.*

3. *Umożliwienie oficerom, którzy po wojnie będą użyci w Sztabach lub służbach, nabycia wiedzy i praktyki w angielskich sztabach i działach służb.*

4. *Redukcje etatów oficerskich w składach etatowych instytucji lądowych, zatrudniając w to miejsce raczej personel cywilny. Oficerów nadających się do służby w przyszłości należy szkolić, gdzie się tylko da celem przygotowania dowódców i komendantów – fachowców. Oficer nie powinien być tylko zwykłym urzędnikiem.*

5. *Racjonalna gospodarka personelem jakościowym, to znaczy starszymi podoficerami – specjalistami, na których właściwie cała flota się opiera i którzy „orzą bez wytchnienia”. Dotyczy to głównie personelu technicznego. Starsi wiekiem podoficerowie wymagają już teraz dłuższego odpoczynku, zastępców nie mają. Zimę może jeszcze przetrwają, lecz sprawa pogorszy się przy obsadzaniu krążownika. Nie widzę na razie innego sposobu, jak zwrócenie się z prośbą do Admiralicji o przydzielenie nam na pewien czas pewnej ilości potrzebnego personelu tech. Tak, jak i to uczyniliśmy w odniesieniu do radiotechników na „Orkanie.*

<sup>41</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy dywizjonu kontrtorpedowców, poufne, z 4 VI 1941 r.

Problemy z wypłatą poborów pojawiły się również w jednostkach lądowych MW. Gustaw Plewako (*Na okrętach Marynarki Polskiej i Royal Navy*, Gdynia 2008, s. 45) pisze: *W czasie zaokrętowania na ORP „Gdynia” przyznano nam żołd – jeden funt angielski. W tym czasie marynarz otrzymywał dwanaście funtów. Pewnego dnia ustaliliśmy, że nie wyjdziemy na zbiórkę poranną, co miało stanowić protest przeciwko tak niskim uposażeniom. Normalne rozmowy w tej sprawie nie przynosiły skutku. Dyrektor (Szkoły Podchorążych MW – J.K.) kazał zrobić zbiórkę, określił nas jako buntowników i oświadczył, że zgodnie z pragmatyką co dziesiąty zostanie rozstrzelany. W całą tą aferę weszli Anglicy i po zbadaniu sprawy oświadczyli, że szkoła od rządu angielskiego na uposażenie podchorążego pobiera dwadzieścia funtów. Taką sumę należało nam wypłacać.*

<sup>42</sup> *Ibidem*, Przyczyny złych nastrojów w MW, meldunek, z 14 XII 1942 r.

6. *Ścisłejsze uzgadnianie awansów podoficerskich z Komendantami Morskimi (lub dowódcami okrętów) celem uniknięcia rozbieżności w ocenach danych kandydatów przez okręt i KMW*<sup>43</sup>.

Na zakończenie meldunku kmdr por. Dzienisiewicz sugerował, że zagadnienia wpływające na kształtowanie nastrojów powinny być omawiane każdorazowo na odprawach miesięcznych w KMW. Uważał również, iż ich poprawa powinna interesować dowódców wszystkich szczebli, a nie pozostawiać ją inicjatywie tylko oficerów oświatowych<sup>44</sup>.

Chcąc pomóc oficerom w pracy oświatowo-wychowawczej, z polecenia szefa KMW, rozsyłano im przetłumaczone wyciągi z książki *Naval Leadership*, używanej w marynarce wojennej Stanów Zjednoczonych<sup>45</sup>. Miały one udoskonalić system pracy wychowawczej z podwładnymi, a także pomóc w ukształtowaniu i udoskonaleniu własnego charakteru. Wyciągi te były co tydzień przesyłane do wszystkich oficerów za pośrednictwem ich dowódców. 17 sierpnia 1942 r. szef KMW wydał pismo (L.dz. 970/Ośw/42/tjn), zgodnie z którym wszyscy dowódcy byli zobligowani do przesyłania w systemie kwartalnym, drogą służbową, sprawozdań z działalności kulturalno-oświatowej. 6 października 1943 r. wprowadził zaś do użytku służbowego instrukcję o organizacji pracy wychowawczo-oświatowej<sup>46</sup>. Na podstawie zachowanej dokumentacji sprawozdawczej należy stwierdzić, że od tego czasu zmienił się charakter przesyłanych meldunków. Zgodnie z nowym układem, dowódcy sporządzali sprawozdania, informując o:

- warunkach do pracy kulturalno-oświatowej,
- stanie prac kulturalno-oświatowych,
- nastrojach szeregowych,
- zainteresowaniach szeregowych<sup>47</sup>.

Warunki do pracy kulturalno-oświatowej na okręcie zależały od tego, gdzie okręt przebywał: na morzu, w porcie macierzystym, obcym lub w stoczni. W sprawozdaniu z działalności kulturalno-oświatowej w MW za pierwszy kwartał 1942 r. szef KMW meldował Naczelnemu Wodzowi: (...) *Życie okrętowe nie stwarza dogodnych warunków dla akcji kulturalno-oświatowej na szerszą skalę, ograniczając jej możliwości oddziaływania na serca i umysły jedynie za pomocą książek, czasopism i radia*<sup>48</sup>. Trudne warunki do działalności kulturalno-oświatowej na okrętach nie uległy poprawie przez cały okres wojny.

Dowódca ORP „Ślązak” w sprawozdaniu za III kwartał 1943 r. informował komendanta morskiego „Południe”: (...) *akcja polityczno-oświatowa napotykała na trudności wobec krótkich, nieregularnych postojów, przeplatanych pogotowiem, zmianą miejsca, a nawał prac porządkowych i administracyjnych absorbuje okręt w znacznym stopniu. Czasopisma wpływają nieregularnie ze względu na częsty pobyt okrętu w morzu (w lipcu: 20 dni w morzu, 10 dni w porcie; w sierpniu: 20 dni w morzu, 10 dni w porcie; we wrześniu: 18 dni w morzu, 12 dni w porcie). Biblioteka ruchoma została już przeczytana. Mam zamiar wymienić*

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*, Akta KMW, sygn. R 59, Rozkaz dzienny szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej nr 11, z 6 IX 1941 r.

<sup>46</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/2C, Komunikaty wewnętrzne – tylko dla oficerów, Komunikat wewnętrzny nr 33, z 7 VI 1944 r.

<sup>47</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/1, Sprawozdania kulturalno-oświatowe z okrętów 1941–1946.

<sup>48</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności kulturalno-oświatowej w Marynarce Wojennej za pierwszy kwartał 1942 r.

biblioteki ruchome z ORP „Krakowiak”, gdy ten przeczyta swoje<sup>49</sup>. O braku czasu na prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej meldowali również dowódcy innych okrętów. Dowódca Grupy Ścigaczy, por. mar. Witold Szuster, pisał: (...) *Przeszkodą do intensywnej pracy kulturalno-oświatowej jest brak czasu spowodowany stałym pogotowiem, nocną służbą patrolową i przemęczeniem załóg. Stałe zajęcia oficerów sprawami operacyjno-taktycznymi i okrętowymi wypełniają ich „czas wolny”, nie pozostawiając zbyt wiele czasu na opracowanie większej ilości tematów do pogadanek*<sup>50</sup>. Podobne problemy zgłaszał kmr por. Konrad Namieśniewski, dowódca ORP „Błyskawica”, meldując: (...) *w okresie sprawozdawczym, ze względu na intensywny udział okrętu w działaniach bojowych, regularna praca oświatowa była bardzo utrudniona. Marynarze w wolnych chwilach przeczytali stosunkowo dużą ilość książek z biblioteki okrętowej. Zapotrzebowanie największe jest na książki o treści lekkiej w języku polskim, których brak da się odczuwać*<sup>51</sup>. Najbardziej rozpowszechnioną formą spędzania wolnego czasu przez marynarzy na okrętach podczas działań bojowych było czytanie książek, słuchanie płyt gramofonowych, radia i udział w grach towarzyskich. Dowódca ORP „Garland”, kmr ppor. Bolesław Biskupski, w meldunku z 17 stycznia 1944 r. pisał: (...) *w godzinach wolnych od zajęć załoga czyta książki, słucha koncertów z płyt gramofonowych oraz bierze udział w grach towarzyskich*<sup>52</sup>. Aby muzyka docierała do jak największej liczby słuchaczy emitowano ją przez rozgłośnie okrętowe w godzinach określonych regulaminem<sup>53</sup>. W miarę możliwości starano się zaopatrywać załogę okrętu w prasę. Dowódcy bardzo często meldowali, że (...) *dzienniki polskie przychodzą na okręty późno i nieregularnie, a ich terminowa dostawa jest pożyteczna i bardzo ważna, ponieważ pozwala na bieżąco zapoznawać załogi z sytuacją międzynarodową i przebiegiem działań wojennych*<sup>54</sup>. Dlatego w czasie krótkich pobytów w portach bardzo często kupowano prasę miejscową<sup>55</sup>. Mimo trudności technicznych, na niektórych okrętach wydawano tzw. gazetki okrętowe, np. załoga ORP „Ślązak” wydawała „Pomyślnych Wiatrów”, którą wysyłano na inne okręty, do komend morskich, stacji zbrojnych, SPMW i do Obozu Szkolnego<sup>56</sup>.

Pobyty w obcych portach były okazją do organizowania wycieczek. Przykładowo, w czasie postoju ORP „Ślązak w Aleksandrii” zorganizowano wycieczkę do Kairu, w której uczestniczyło 3 oficerów, 10 podoficerów i 20 marynarzy<sup>57</sup>, a załoga ORP „Błyskawica” zwiedziła H.M.S „Victory” w Portsmouth, (...) *przejawiając żywe zainteresowanie urzędzeniami i zwyczajami okrętowymi z czasów Nelsona*<sup>58</sup>.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się projekcje filmowe. Do kin uczęszczano w czasie pobytu w portach, jeżeli zaś okręt był wyposażony w projektor filmowy wyświetlano filmy na pokładach okrętów.

<sup>49</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Ślązak” za trzeci kwartał 1943 r.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy Grupy Ścigaczy za okres od 1 VII do 1 X 1943 r.

<sup>51</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Błyskawica” za zakres od 1 IV do 15 VII 1944 r.

<sup>52</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Garland” za zakres od 1 X 1943 do 31 XII 1943 r.

<sup>53</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Błyskawica” za zakres od 1 I 1944 do 1 IV 1944 r.

<sup>54</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Ślązak” za trzeci kwartał 1943 r.

<sup>55</sup> Dowódca ORP „Piorun” meldował, że w czasie pobytu na Morzu Śródziemnym zakupiono: „Malta Times” – na Malcie, „Union Jack” i „Stripers and Stars” – w Neapolu i Algierze. Zob. *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Piorun” za IV kwartał 1943 r.

<sup>56</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Ślązak” za trzeci kwartał 1943 r.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Błyskawica” za zakres od 4 XI 1943 do 1 I 1944 r.

Pragnąc zagospodarować załogom czas wolny, oficerowie oświatowi organizowali różne konkursy. Dowódca ORP „Burza” w sprawozdaniu z działalności kulturalno-oświatowej do komendanta morskiego „Północ” meldował: (...) *na okręcie zorganizowano następujące imprezy:*

1) *Konkurs literacki z nagrodami na najlepszy wiersz lub utwór literacki napisany prozą. Zgłoszone prace były dwukrotnie odczytane przez rozgłośnię okrętową. Nagrody były przyznane drogą głosowania kartkami. 1-sza nagroda wieczne pióro, 2-ga ołówek-zapalniczka. 8-miu autorów zgłosiło 13 prac. Podkreślić należy duże zainteresowanie się załogi konkursem. W głosowaniu wzięło udział około 80 procent załogi.*

2) *Konkurs szachowy z nagrodami (ołówek posrebrzany 5-cio kolorowy i ołówek-zapalniczka). W konkursie udział wzięło 16 graczy.*

3) *„Kącik Rozrywkowy”, który wykonał przez rozgłośnię okrętową następujących kilka wieczorów artystycznych o programie:*

- *2 wieczory poświęcono odczytaniu wierszy napisanych przez marynarzy lub wybranych spośród naszych autorów narodowych,*
- *wyłożono dialog „Szczepko i Tońko” przez 2- ch marynarzy spośród załogi,*
- *zorganizowano konkurs gwizdania<sup>59</sup>.*

Z pomocą rozgłośni okrętowych organizowano także konkursy muzyczne i różnego rodzaju quizy, w których marynarze wykazywali się wiedzą ogólną<sup>60</sup>.

Znacznie lepsze warunki do pracy kulturalno-oświatowej były w jednostkach lądowych MW, gdzie realizowano ją w oparciu o biblioteki, świetlice własne lub świetlice angielskie<sup>61</sup>. Ze sprawozdania oficera Komendy Morskiej „Południe” wynika, że świetlice Kadry MW w Plymouth i Obozu Szkolnego w Bickleigh były zaopatrzone w różny sprzęt niezbędny do działalności kulturalno-oświatowej, m.in.: radia, patefony, bilardy, stoły pingpongowe, gry, dzienniki i czasopisma<sup>62</sup>. Świetlice prowadziły świetliczanki PCK. W Plymouth pracowała Łucja Klima, a w Bickleigh – Aniela Janowska<sup>63</sup>.

Świetlice prowadziły także kolportaż gazet polskich i zagranicznych<sup>64</sup>, wyświetlano w nich filmy fabularne i propagandowe, prowadzono pogadanki i prelekcje, słuchano polskich audycji radiowych, organizowano zabawy taneczne i dancingi<sup>65</sup>.

Istotną rolę w realizacji zadań kulturalno-oświatowych odgrywały biblioteki. O stanie księgozbioru i liczbie czytelników meldowano każdorazowo w sprawozdaniach. We wspomnianym już sprawozdaniu szefa KMW do Naczelnego Wodza z 1942 r. liczbę książek zgromadzonych w bibliotekach oddziałowych i okrętowych szacowano na ok. 2000 woluminów. Większość z nich przybyła z Polski razem z okrętami, część przekazała za

<sup>59</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Burza” za zakres od 1 X 1943 do 1 stycznia 1944 r.

<sup>60</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Błyskawica” za zakres od 1 IV do 1 VII 1944 r.

<sup>61</sup> Wspólną akcją świetlicową z Anglikami prowadzono w Grupie Ścigaczy. Polscy marynarze mieszkali w koszarach marynarki brytyjskiej i wraz z nimi uczęszczali na zajęcia świetlicowe i rekreacyjne. *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy Grupy Ścigaczy za okres od 1 VII do 1 X 1943 r.

<sup>62</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie komendanta Komendy Morskiej „Południe” za IV kwartał 1943 r.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> Najczęściej prenumerowano: „Dziennik Polski”, „Dziennik Żołnierza”, „Polska na morzach”, „Polska Walcząca”, „Sprawa”, „Jutro Polski”, „Nowa Polska”, „Wojna w obrazach”, „Wiadomości Polskiej Misji Katolickiej”, „Free Europe”, „Fortnightly Review”, „The Sphere”, „The War Illustrated”, „Picture Post”, „The Illustrated London News”, „La France Libre”. *Ibidem*, Sprawozdania kulturalno-oświatowe z okrętów 1941–1946.

<sup>65</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.6/2, Meldunek komendanta Uzupełnień Floty, z 15 X 1941 r.

pośrednictwem PCK amerykańska Polonia<sup>66</sup>. Gospodarka posiadanym księgozbiorem została uporządkowana po ustanowieniu 12 czerwca 1942 r. Centralnej Biblioteki MW<sup>67</sup>. Szef KMW polecił wówczas sporządzić na okrętach oraz w oddziałach MW wykazy posiadanych książek, na których podstawie oficer oświatowy Komendy Morskiej „Południe” zorganizował dwa rodzaje bibliotek podległych: stałe biblioteki okrętowe, grupowe i oddziałowe oraz biblioteki wędrowne. Księgozbiór bibliotek stałych tworzyły te książki, których było we flocie najwięcej oraz niektóre wydawnictwa periodyczne wysyłane na okręty i do oddziałów. Mienie bibliotek wędrownych stanowiły 30-tomowe komplety zapakowane w skrzynie. Były one co pewien czas wymieniane za pośrednictwem Centralnej Biblioteki między okrętami i oddziałami. Liczba kompletów była uzależniona od liczebności okrętów i oddziałów<sup>68</sup>.

W „Komunikacie wewnętrznym” KMW nr 16 z 3 listopada 1943 r. przedstawiono stan czytelnictwa i księgozbioru w MW: (...) *Każdy okręt i oddział MW posiadał tzw. bibliotekę stałą – tzn. komplet książek znajdujących się stale w bibliotece okrętowej (oddziałowej). Na „Bibliotekę stałą” składają się książki polskie wydane na terenie W. Brytanii. Książki te w miarę ukazywania się na rynku księgarskim są uzupełniane przez Referat Opieki KMW i rozsyłane do bibliotek stałych za pośrednictwem Centralnej Biblioteki MW. Książek tych jest w chwili obecnej (1 XI 43) – na okrętach i w oddziałach – 1950 egz., w Centralnej Bibliotece MW (na ewentualne uzupełnienia – 378 egz.), razem – 2328 egz. (na ORP „Orkan zatonoło 177 egz.). Oprócz książek w bibliotekach stałych posiadamy pewną ilość książek polskich, których nie można nabyć na tutejszym rynku księgarskim. Są to książki częściowo przywiezione z Polski, częściowo z Ameryki i Palestyny. Książki te rozdzielone są na pewną ilość tzw. „Bibliotek ruchomych” (każda biblioteka 30 tomów) wymienianych między okrętami (oddziałami).*

*Z książek tych na 1 XI 1943 r. było: na okrętach i w oddziałach – 570 egz., w naprawie – 128 egz., w Centralnej Bibliotece gotowych do wysyłki – 37 egz., zupełnie zniszczonych – 98 egz., razem – 833 egz. Książki w językach obcych: książek angielskich na okrętach i w oddziałach – 210 egz., w Centralnej Bibliotece MW – 444 egz., książek francuskich na okrętach i w oddziałach – 46 egz., w Centralnej Bibliotece MW – 173 egz., razem – 837 egz.*<sup>69</sup>. W komunikacie zaznaczono, że pomimo dużego zapasu książek i możliwości otrzymania nowych, książki z bibliotek stałych to powszechnie znaną, klasyczna lektura. Zwrócono także uwagę na dużą liczbę książek zniszczonych, których nie da się już naprawić w introligatorniach<sup>70</sup>. Ze sprawozdań kulturalno-oświatowych wynika, że popyt na książki był ogromny. Dowódca ORP „Ślązak” pisał: (...) *jest ogromny popyt na książki i czasopisma. Załoga czyta wszystko, co trafi do ręki*<sup>71</sup>. Proszono także o przysłanie książek, które były przydatne dla uczących się

<sup>66</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/1, Sprawozdania kulturalno-oświatowe z okrętów 1941–1946, Sprawozdanie z działalności kulturalno-oświatowej w Marynarce Wojennej za pierwszy kwartał 1942 r. Przykładowo, biblioteka stała ORP „Ślązak” wzbogaciła się o 51 książek angielskich ofiarowanych przez oficera saperów armii Stanów Zjednoczonych, mjr. Olszewskiego, w Mers El Kebir. *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Ślązak” za III kwartał 1943 r.

<sup>67</sup> *Ibidem*, sygn. R.225, Rozkaz dzienny szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej nr 25, z 12 VI 1942 r.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/2C, Komunikaty wewnętrzne 1942–1944, Komunikat nr 16, z 3 XI 1943 r.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/1, Sprawozdania kulturalno-oświatowe z okrętów 1941–1946, Sprawozdanie dowódcy ORP „Ślązak” za IV kwartał 1943 r.

marynarzy<sup>72</sup>. W jednostkach lądowych MW biblioteki najczęściej funkcjonowały w świetlicach, jeżeli oczywiście pozwalały na to warunki lokalowe<sup>73</sup>.

Dowódcy poszczególnych szczebli dowodzenia i oficerowie oświatowi byli szczególnie odpowiedzialni za kształtowanie wysokiego morale podległych im marynarzy oraz tworzenie właściwego klimatu służby. Cele te realizowano w czasie bezpośrednich spotkań z marynarzami podczas pogadań lub poprzez publikowanie i przesyłanie na okręty i do jednostek lądowych MW okólników i komunikatów szefa KMW. Za przygotowywanie tematów do pogadań oraz wskazanie źródeł do ich opracowania odpowiedzialny był kierownik Referatu Oświatowego<sup>74</sup>, a za ich opracowanie i wygłaszanie – oficerowie oświatowi i poszczególni dowódcy<sup>75</sup>. Poza nimi pogadanki mogli wygłaszać zaproszeni goście posiadający odpowiednie przygotowanie merytoryczne. Z analizy zachowanych meldunków i sprawozdań wynika, że najczęściej tematyka pogadań dotyczyła aktualnej sytuacji politycznej, wiadomości z kraju, zagadnień wojskowych, medycznych i gospodarczych.

Komendant Uzupełnień Floty w Davenport, kmdr. por. Ludwik Ziembicki, w sprawozdaniu z 15 października 1941 r. meldował: (...) *Za czas od 1 VII do 30 IX bm. zostały przeprowadzone:*

- 2 pogadanki na temat wojny na wschodzie,*
- 2 pogadanki na temat psychologii człowieka,*
- 1 pogadanka na temat różnicy charakterów Anglika i Polaka,*
- 2 pogadanki na temat żołnierza polski, angielski, francuski i niemiecki,*
- 2 pogadanki na temat obecnej wojny na morzu,*
- 5 pogadań na temat choroby weneryczne, skórne i zakaźne.*

*Ponadto w świetlicach marynarskich są dostępne dla wszystkich mar. i podof. pisma ilustrowane, gazety (polskie i ang.), gry i bilard<sup>76</sup>.*

Na temat poziomu wiedzy i uświadomienia podległych mu marynarzy pisał: (...) *Na ogół poziom pod względem oświatowym przedstawia się dobrze. Założono, że starsze roczniki (1937–39) przedstawiają większą wartość pod względem uświadomienia narodowego i mają wyższy poziom wiedzy z zakresu szkół powszechnych, w porównaniu do marynarzy wcielonych we Francji<sup>77</sup>.*

Tematem pogadań były również akcje bojowe, w których uczestniczyły polskie okręty lub pododdziały. Na ORP „Ślązak” w III kwartale 1943 r. przeprowadzono pogadanki na tematy: „Istota wychowania obywatelskiego” – dla podoficerów; „Położenie Polski pod okupacją niemiecką”; „Przemówienie w rocznicę cudu na Wiśle”; „Przemówienie w rocznicę

<sup>72</sup> Dowódca ORP „Ślązak” prosił np. o przysłanie książek z historii starożytnej, powszechnej i Polski, geografii, przyrody i matematyki dla marynarzy przygotowujących się do liceum, a także *Pana Wołodyjowskiego* Henryka Sienkiewicza i *Popiołów* Stefana Żeromskiego. *Ibidem*.

<sup>73</sup> Tak było np. w Stacji Zbornej Bowling. Biblioteka posiadała 192 książki polskie, 10 francuskich i 68 angielskich. *Ibidem*, Sprawozdanie komendanta Stacji Zbornej Bowling za okres 4 I–4 IV 1944 r.

<sup>74</sup> *Ibidem*, sygn. 115a, Zarządzenie szefa KMW nr 36, z 30 XI 1940 r.

<sup>75</sup> Dowódcy okrętów biorących udział w działaniach bojowych meldowali, że w związku z natłokiem obowiązków, nie mają zbyt wiele czasu na opracowywanie tematów do pogadań. *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/1, Sprawozdania kulturalno-oświatowe z okrętów 1941–1946, Sprawozdanie dowódcy Grupy Ścigaczy za okres od 1 VII 1943 do 1 X 1943 r.

<sup>76</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.6/2, Meldunek komendanta Uzupełnień Floty, z 15 X 1941 r.

<sup>77</sup> *Ibidem*.

rajdu na Dieppe”; „Cele wychowania”; „Ziemie wschodnie Polski – stosunki polsko-sowieckie”<sup>78</sup>. Z kolei w IV kwartale 1943 r. omówiono rezultaty konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii i ZSRS w Moskwie 19–30 X 1943 r., akcji w obronie konwoju przeciw samolotom kierującym bombami szybującymi 26 listopada 1943 r., przemówienie na 25-lecie Polskiej Marynarki Wojennej<sup>79</sup>. W tym samym czasie na ORP „Błyskawica” odbyły się dwa wykłady na temat stosunków polsko-sowieckich i polsko-niemieckich, wygłoszone przez prelegentów przybyłych z Londynu, oraz kilka pogawędek na aktualne tematy. Według relacji dowódcy okrętu (...) *po wykładach rozwinęła się żywa dyskusja świadcząca o zainteresowaniu załogi zaprezentowanymi tematami*<sup>80</sup>. Na ORP „Burza”, przebywającemu w IV kwartale 1943 r. na Morzu Śródziemnym, tematyka wygłoszonych pogadanek dla załogi dotyczyła: Azorów i ich znaczenia geograficznego i politycznego; ogólnych wiadomości z astronomii; Gibraltaru i jego znaczenia; sprawy Hessa w świetle źródeł amerykańskich; Hiszpanii, jej ustroju i łączności z Ameryką Południową oraz jej aktualnych przeobrażeń politycznych; aktualnej sytuacji politycznej; ziemi wschodnich Polski; 25-lecia Marynarki Wojennej; kierunków działań w polskiej polityce morskiej<sup>81</sup>.

Szef KMW przywiązywał ogromną wagę do tematyki i sposobu prowadzenia pogadanek. W tym celu 13 września 1943 r. polecił przesłać na okręty i do oddziałów pismo w sprawie ich wygłaszania, a w komunikacie wewnętrznym nr 33 z 7 czerwca 1944 r. przypomniał, że pogadanki na niektóre tematy dowódcy powinni wygłaszać osobiście<sup>82</sup>. Ponadto polecił, aby prowadzone przez innych oficerów były kontrolowane przez dowódców<sup>83</sup>. Zamieścił również kilka ciekawych wskazówek dotyczących metodyki prowadzenia zajęć: (...) *Poza dobrym przygotowaniem do samej pogadanki należy też przygotować się na ewentualne pytania. Do pytań i dyskusji należy zachęcać. Trzeba bowiem pamiętać, że słuchacz wynosi z odczytu, czy pogadanki nie to co usłyszał, ale to co mu utkwilo, jako refleks tego co usłyszał. Jeśli cała załoga nie może od razu być obecna na pogadance, to lepiej, aby jeden oficer dobrze przygotowany, pogadankę powtórzył, aniżeli kilku oficerów miałoby mówić na ten sam temat*<sup>84</sup>. Sugerował, aby do pogadanek na niektóre tematy przygotowywało się dwóch oficerów, ponieważ (...) *w czasie wygłaszania pogadanki przez jednego – drugi ma sposobność obserwowania audytorium i wycucia reakcji. Przez to swoje przemówienie może dostosować, czy to w tonie, czy w treści do nastroju, czy poziomu zainteresowania słuchaczy. Należy zawsze mówić prawdę, nie owijać w bawełnę. Nawet wówczas, kiedy ta prawda jest przykrą (wykorzystać jednak i podkreślić momenty optymistyczne)*<sup>85</sup>. Na końcu komunikatu określili pracę wychowawczą jako dział służby, a kontakty z podwładnymi w czasie wolnym od zajęć służbowych za bardzo wskazane i pożądane, przy czym powinny one mieć charakter raczej koleżeński, a nie formalny<sup>86</sup>.

<sup>78</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/1, Sprawozdania kulturalno-oświatowe z okrętów 1941–1946, Sprawozdanie dowódcy ORP „Ślązak” za III kwartał 1943 r.

<sup>79</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Ślązak” za IV kwartał 1943 r.

<sup>80</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Błyskawica” za zakres od 4 VIII do 4 XI 1944 r.

<sup>81</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Burza” za zakres od 1 X 1943 r. do 1 I 1944 r.

<sup>82</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/2C, Komunikaty wewnętrzne 1942–1944, Komunikat wewnętrzny nr 33, z 7 VI 1944 r.

<sup>83</sup> *Ibidem*.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> *Ibidem*.



Kształtowanie poglądów i morale kadry oraz marynarzy PMW nabrało szczególnego znaczenia w 1944 r., obfitującym w wydarzenia polityczne i wojskowe. Niewątpliwie do najważniejszych z nich, mających wpływ na dalsze losy Polski, należały ustalenia konferencji teherańskiej oraz utworzenie Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a także przesunięcie frontu wschodniego na tereny Rzeczypospolitej oraz upadek Powstania Warszawskiego. Dowódca ORP „Ślązak” meldował: (...) *najbardziej zajmuje załogę sytuacja w Polsce, a specjalnie przyszłość Ziemi Wschodnich. Większość załogi pochodzi z Polski Wschodniej i kwestia ta napawa ich niepokojem*<sup>87</sup>. Podobne nastroje panowały na ORP „Błyskawica”, którego dowódca donosił: (...) *Zainteresowania załogi związane są obecnie głównie z sytuacją na frontach, i gazety są bardzo pilnie czytane na pomieszczeniach załogi. Rozwój wypadków wojennych jest też obecnym tematem rozmów i dyskusji*<sup>88</sup>. Meldunki dowódców oddziałów lądowych MW zawierały podobne spostrzeżenia. Komendant Stacji Zbornej Bowling pisał m.in.: *Marynarzy przede wszystkim interesuje położenie Kraju. Obecne położenie polityczne wpływa w wielkiej mierze na obojętność w wykonywaniu obowiązków*<sup>89</sup>. Zastępujący oficera oświatowego Komendy Morskiej „Południe”, ppor. mar. inż. Henryk Hoyer, tak opisywał nastawienie marynarzy: (...) *są w nastrojach raczej poważnych i skupionych. Daje się zauważyć przygnębienie specjalnie u tych, którzy pochodzą z kresów wschodnich Polski. Przeciw sowieckiej nastawieniu bardzo silne, chociaż nie ujawnia się na zewnątrz w żadnych odruchach. W związku z bardzo silną na terenie miasta (przeważnie robotniczego) propagandą bolszewicką, zdają sobie sprawę ze zbyt słabej propagandy polskiej, co wywołuje komentarze. Dezercja Żydów z Polskich Sił Zbrojnych była potraktowana raczej z humorem, jako rzecz, która nie zdziwiła specjalnie nikogo. W stosunku do tych Żydów, którzy nie przyłączyli się do ogólnej akcji żydowskiej jest nastawienie także negatywne, uzasadnione tylko względami rasowymi*<sup>90</sup>. W Komendzie Morskiej „Południe” zauważono, że marynarze są poważniejsi, skupieni i pilnie śledzą bieg wypadków politycznych. Nastawienie przeciwko sowieckiej arogancji w sprawach polityki było bardzo silne<sup>91</sup>.

Szef KMW w meldunku do ministra obrony narodowej ze stycznia 1945 r. w części dotyczącej stanu moralnego, zagadnień politycznych, narodowościowych i wyznaniowych za ostatni kwartał 1944 r. tak scharakteryzował postrzeganie politycznej rzeczywistości przez podległy mu personel: *Nie zauważono objawów upadku dyscypliny lub nie podporządkowania się rozkazom przełożonych ani innych faktów świadczących o wywrotowej akcji obcych agencji. Duch, zwłaszcza na okrętach, jest bardzo dobry. Mimo zmęczenia długą wojną, załogi wykonują swoją ciężką pracę bardzo dobrze. Nęka ich bardzo los rodzin pozostałych w kraju – tym bardziej że obecnie nie mogą wysłać nawet paczek żywnościowych. Podjęcie więc natychmiastowej akcji zmierzającej do zebrania wiadomości o rodzinach w kraju i indywidualnej pomocy jest rzeczą nad wyraz palącą. W ogóle ludzie żyją nadzieją powrotu do kraju, z wyraźnym zaznaczeniem, że do komunistycznej Polski nie pojadą. Chęć pozostania na*

<sup>87</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/1, Sprawozdania kulturalno-oświatowe z okrętów 1941–1946, Sprawozdanie dowódcy ORP „Ślązak” za III kwartał 1943 r.

<sup>88</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie dowódcy ORP „Błyskawica” za zakres od 4 VIII do 4 XI 1944 r.

<sup>89</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie komendanta Stacji Zbornej Bowling za okres 4 I–4 IV 1944 r.

<sup>90</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności oświaty i opieki Komendy Morskiej „Południe” za III kwartał 1944 r.

<sup>91</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie kulturalno-oświatowe Komendy Morskiej „Południe” za III kwartał 1943 r.

*emigracji jest bardzo nieliczna. Przeważnie istnieje takowa wśród ożenionych z Angielkami (...) Ustosunkowanie się do polskiego rządu – przychylnie, do Lubelskiego pogardliwe i niekiedy wrogie*<sup>92</sup>.

Kierownik Referatu Oświatowego był również odpowiedzialny za redagowanie i przesyłanie na okręty i do oddziałów MW komunikatów, okólników i biuletynów. Wśród komunikatów były tzw. komunikaty wewnętrzne tylko dla oficerów, tylko dla oficerów i chorążych, wyłącznie dla oficerów, podoficerów i marynarzy MW, z zastrzeżeniem, że nie mogą być podawane do wiadomości osobom postronnym<sup>93</sup>. Komunikaty wewnętrzne były wydawane w czasie wojny, natomiast komunikaty, okólniki i biuletyny – po zakończeniu działań wojennych, aż do momentu rozwiązania PMW na Zachodzie<sup>94</sup>. Miały one na celu zapoznanie adresatów z aktualną sytuacją polityczną na świecie, w Polskich Siłach Zbrojnych i Marynarce Wojennej. Przedstawiano w nich działania bojowe poszczególnych okrętów, przekazywano wiadomości z kraju, odnoszono się do problemów zawartych w sprawozdaniach kulturalno-oświatowych oraz do pytań i wątpliwości pojawiających się w środowisku marynarskim. Wydawnictwa te miały ogromny wpływ na kształtowanie morale, wspierając proces przeciwdziałania powstawaniu negatywnych zjawisk wynikających z istniejących wówczas patologii społecznych. Treści w nich zawarte były często wykorzystywane w czasie wykładów i pogadanek. W początkowym okresie wojny starano się za ich pomocą wpłynąć na ukształtowanie właściwych zachowań w stosunku do nowego środowiska społecznego, w jakim znaleźli się polscy marynarze. W okólniku z 8 listopada 1941 r., skierowanym do dowódców wszystkich szczebli, szef KMW polecił przeprowadzić odprawę oficerską, na której należało podsumować dotychczasowy wysiłek wojenny, poruszając w szczególności tematy związane z bohaterską postawą żołnierzy WP, wynikami osiągniętymi przez MW i lotnictwo, tworzeniem WP w Rosji i pracą polskich grup lotniczych w Afryce<sup>95</sup>. Jednocześnie, nakazał zapobiegać wszelkim niedociągnięciom i uchybieniom w zachowaniu się oficerów i szeregowych, które nie licowały z powagą chwili i narażały na obniżenie zdobytej w społeczeństwie angielskim dobrej opinii. Ponadto informował: (...) *oficerowie i żołnierze polscy z pewnych względów zatajają swój stan cywilny wobec kobiet, że zachowują się wobec nich obcesowo i bez skrupułów, że pozwalają sobie na zaczepianie kobiet na ulicach, w lokalach publicznych nie licząc się z dobrymi obyczajami towarzyskimi, że uczą kobiety ordynarnych wyrazów polskich. Na to wszystko opinia publiczna w Wielkiej Brytanii reaguje bardzo żywo, wszystko to odbija się na opinii o Polakach i o Polsce*. Jednocześnie szef KMW zaznaczył, że powyższe zachowanie nie dotyczy personelu MW, zwracając przy tym uwagę na konieczność zapobieżenia zawczasu incydentom mającym wpływ na obniżenie ustalonej opinii o polskich marynarzach w społeczeństwie angielskim<sup>96</sup>. Z kolei w komunikacie z 27 lipca 1942 r. zwrócono uwagę na przyczyny

<sup>92</sup> *Ibidem*, sygn. A.V.1/19, Sprawozdanie w odniesieniu do Marynarki Wojennej, ze stycznia 1945 r.

<sup>93</sup> *Ibidem*, sygn. A.V.5/2C, Komunikaty wewnętrzne. W AIPMS zachowały się komunikaty od 23 VII 1942 do 3 VIII 1944 r.

<sup>94</sup> *Ibidem*, sygn. A.V.5/2B, Okólniki jawne; sygn. A.V.5/2A, Komunikaty, okólniki, biuletyny. W AIPMS zachowały się okólniki jawne od 15 XI 1945 do 29 V 1946 r., a komunikaty, okólniki i biuletyny – od 12 VII 1945 do 27 I 1947 r.

<sup>95</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/2C, Komunikat Referatu Kultury i Oświaty, z 8 XI 1941 r.

<sup>96</sup> *Ibidem*.

pogarszającego się stanu moralnego marynarzy z jednostek lądowych<sup>97</sup>. Według autora komunikatu, przejawiało się to w (...) *skargach szeregowych na oficerów: nietaktownym obchodzeniem się, zbyt surowymi karami, brakiem kontaktu pozasłużbowego, obniżeniem się patriotyzmu, depresją psychiczną zwłaszcza wśród starszych wiekiem i zmęczonych służbą. Obecnie po 3 latach wojny ludzie wyczerpują się nerwowo w większym bodaj stopniu, niż fizycznie, skutkiem czego stają się bardziej wrażliwi na wszystko, co na nich zewnątrz działać może: sposób traktowania, nałożone kary, wiadomości z frontu i Kraju, wroga propaganda. Zdarzają się wypadki przejawiania otwartej nienawiści do oficerów, co zazwyczaj pociąga za sobą wrogie ustosunkowanie do władz polskich w ogóle. Niektórzy bardziej rozgoryczeni szeregowi posuwają się tak dalece w okazywaniu niezadowolenia, że mówią: chyba lepiej byłoby służyć Hitlerowi, niż w polskiej Marynarce Wojennej<sup>98</sup>. Wobec konieczności zapobieżenia pojawieniu się podobnych opinii w przyszłości uznano za konieczne wszczęcie akcji wychowawczej, mającej na celu podniesienie morale szeregowych. Uważano, że muszą wziąć w niej udział wszyscy oficerowie mający jakkolwiek styczność z szeregowymi. Zaznaczono jednocześnie, że wszelkie wydane w tym celu rozkazy, wygłaszane pogadanki i odczyty są tylko półśrodkami, a najskuteczniejszy jest osobisty kontakt oficera z szeregowym<sup>99</sup>.*

Za pomocą artykułów zamieszczanych w komunikatach zwracano uwagę oficerom na ich widoczne przywary, niedostateczne uświadomienie obywatelskie i rozpolitykowanie. W komunikacie wewnętrznym nr 17 (tylko dla oficerów) z 8 listopada 1943 r. pisano: *Najprostszy przejawem niedostatecznego wyrobienia obywatelskiego oficerów jest wykazana przez nich w różnych sytuacjach na emigracji nieumiejętność (czy też niechęć) podporządkowania się dyscyplinie społecznej. Oczywiście wymagałoby to częstokroć dużej samokontroli, uznania bez szemrania hierarchii potrzeb i celów, pewnych poświęceń osobistych zarówno moralnych, jak i materialnych. W tej dziedzinie jaskrawo występują nasze ujemne cechy narodowe – wybujały indywidualizm, warcholstwo, egoizm i zarozumiałość. Wiemy z codziennego życia w oddziałach, jak trudno przychodzi zorganizowanie jakiejś akcji zbiorowej o charakterze społecznym, jak trudno doprowadzić do kompromisowego przeprowadzenia uchwały. Jak łatwo zapominamy o zobowiązaniach dobrowolnie przyjętych<sup>100</sup>. Wytykano im również nietolerancję w dziedzinie poglądów osobistych i niesolidność w życiu codziennym. Autor komunikatu potępiał przy tym egoizm, który przesłaniał często obowiązek oddania części poborów na cele publiczne lub dobroczynne, co było rzeczą istotną ze względu na bardzo dużą liczbę potrzeb i potrzebujących<sup>101</sup>.*

W komunikatach wewnętrznych poruszano również sprawy kadrowe i finansowe związane z uposażeniami i emeryturami<sup>102</sup>. Prezentowano dokonania poszczególnych okrętów i całych Polskich Sił Zbrojnych. W komunikacie nr 4 z 14 grudnia 1942 r. opisano wizytę ORP „Garland” w Bostonie, walkę ORP „Krakowiak” w zespole angielskim z nieprzyjacielskim konwojem oraz przedstawiono straty osobowe ORP „Błyskawica” po operacji

<sup>97</sup> *Ibidem*, Komunikat Referatu Kultury i Oświaty, z 27 VII 1942 r.

<sup>98</sup> *Ibidem*.

<sup>99</sup> *Ibidem*.

<sup>100</sup> *Ibidem*, Komunikat wewnętrzny nr 17, z 8 XI 1943 r.

<sup>101</sup> *Ibidem*.

<sup>102</sup> *Ibidem*, Komunikat Referatu Kultury i Oświaty, z 29 I 1943 r.; Komunikat wewnętrzny nr 7, z 1943 r.; nr 19, z 9 XII 1943 r.

desantowej u wybrzeży Algierii<sup>103</sup>. Z kolei w komunikacie wewnętrznym nr 6 z 18 czerwca 1943 r. przedstawiono działalność ORP „Błyskawica” za poprzednie 7 miesięcy<sup>104</sup>, a w nr 10 z 10 września 1943 r. – boje toczone przez ORP „Piorun” na Morzu Śródziemnym i służbę eskortową w strefie tropikalnej ORP „Burza”<sup>105</sup>. Wkład Polski w wysiłek wojenny, z podziałem na poszczególne rodzaje sił zbrojnych, był tematem komunikatu wewnętrznego nr 5 z 1943 r.<sup>106</sup> W komunikatach zamieszczano referaty, których treści były wykorzystywane w procesie wychowania obywatelskiego i oddziaływań dyscyplinarnych. W komunikacie nr 37 z 3 sierpnia 1944 r. zamieszczono obszerny skrót referatu „Dyscyplina”, wygłoszonego na kursie wychowawczym oficerów MW<sup>107</sup>. W okólniku zaś z 13 grudnia 1944 r. wydrukowano referat „O co walczymy”, polecając jednocześnie przeprowadzić na ten temat pogadanki z podoficerami i marynarzami<sup>108</sup>.

Zbliżający się koniec wojny i zmieniająca się dynamicznie na niekorzyść kraju sytuacja polityczna wpłynęły negatywnie na morale personelu MW. Marynarze pilnie śledzili informacje napływające z Jałty. Siedmiodniowa debata Wielkiej Trójki zakończyła się całkowitym sukcesem polityki Stalina. Treść komunikatu końcowego z konferencji została podana 12 lutego 1945 r. przez radiostacje w Londynie, Moskwie i Waszyngtonie. Informacje te wywołały duże przygnębienie i rozgoryczenie wśród kadry i marynarzy, tym bardziej że na terenach Polski Armia Czerwona prowadziła już od kilku miesięcy politykę zwalczania sił zbrojnych podległych polskiemu rządowi w Londynie. Nie będąc pewnym reakcji marynarzy na powyższe doniesienia, 15 lutego szef KMW wydał rozkaz, w którym zwrócił się do personelu MW z poleceniem: *1) (...) by nadal nie wykazywali żadnych gorzkich uczuć wobec Brytyjczyków, 2) walczyli z Niemcami z taką samą odwagą i poświęceniem jak zawsze. Ponadto przełożeni wszystkich stopni mieli wyjaśniać podwładnym bliżej, jak i dlaczego stosowanie się do tych dwóch punktów jest tak ważne dla Państwa Polskiego, dla MW i dla dobra jej członków. Szef KMW apelował do wszystkich, aby nie domagali się konkretnych odpowiedzi na pytania, na które nie mogą być dane, lub są pod znakiem zapytania*<sup>109</sup>. Zdaniem wiceadm. Świrskiego załogi większości okrętów i dowództw lądowych MW reagowały na rozwój wydarzeń godnie i spokojnie<sup>110</sup>. Kryzys spowodowany wiarołomnym postępowaniem sojuszników, odbieranym przez Polaków jako zdrada, nakładał szczególne obowiązki na oficerów odpowiedzialnych za pracę oświatowo-wychowawczą. To oni mieli obowiązek informowania o aktualnych wydarzeniach politycznych podczas prelekcji i pogadarek oraz na łamach wydawanych wówczas biuletynów, komunikatów i okólników. Gdy 8 maja 1945 r. Niemcy podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji, szef KMW, przewidując organizowanie w Wielkiej Brytanii związków z tym wydarzeniem obchodów, zezwolił na udział

<sup>103</sup> *Ibidem*, Komunikat wewnętrzny nr 4, z 14 XII 1942 r.

<sup>104</sup> *Ibidem*, Komunikat wewnętrzny nr 6, z 18 VI 1943 r.

<sup>105</sup> *Ibidem*, Komunikat wewnętrzny nr 10, z 10 IX 1943 r.

<sup>106</sup> *Ibidem*. Komunikat wewnętrzny nr 5, z 1943 r.

<sup>107</sup> *Ibidem*. Komunikat wewnętrzny nr 57, z 3 VIII 1944 r.

<sup>108</sup> *Ibidem*. Pismo, z 13 XII 1944 r.

<sup>109</sup> S. M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 2, s. 205.

<sup>110</sup> Pogorszenie dyscypliny nastąpiło pod koniec 1945 r. W biuletynie nr 61 z 18 XI 1945 r. podano, za prasą angielską, informację, że wzrasta liczba przestępstw dokonywanych przez Polaków na terenie Wielkiej Brytanii. Ich sprawcami byli dezertery lub zdemobilizowani żołnierze, w tym również marynarze. W tym czasie na kary ciężkiego więzienia sądy brytyjskie skazały 8 byłych marynarzy. AIPMS, Akta KMW, sygn.MAR.A.V.5/2A, Biuletyn nr 61, z 18 listopada 1945 r.

w nich delegacji MW. Zastrzegł jednak w rozkazie nr 28 z 7 maja 1945 r., że członkowie delegacji nie powinni brać udziału w tańcach i zabawach. W rozkazie zaznaczono również, że zakończenie działań wojennych w Europie nie jest powodem do radości, ponieważ Polska nadal pozostaje zniewolona<sup>111</sup>. 7 kwietnia 1946 r. szef KMW przesłał do wszystkich jednostek organizacyjnych PMW tajne zarządzenie pt. „Nowe cele i zadania Marynarki Wojennej”, w którym stwierdził m.in.: (...) *Marynarka Wojenna nadal istnieje jako część składowa PSZ i tak długo, jak będzie istnieć jako taka, musi zachować wysoki poziom wykształcenia załóg i bojowej wartości okrętów, jak również opierać się na dotychczasowych zasadach dyscypliny i organizacji wojskowej*<sup>112</sup>. W dalszej części rozkazu określił zadania do wykonania, aby osiągnąć wymienione cele, m.in.: rozwinięcie przeszkolenia zawodowego, rozwinięcie akcji i współpracy działu rozmieszczenia i planowania zatrudnień i działu demobilizacyjnego oraz współpracy z Samopomocą MW.

Pomimo przekonania szefa KMW, że walka będzie kontynuowana na innym froncie<sup>113</sup>, sytuacja, w której znalazł się personel MW, wpłynęła na zmianę priorytetów w działalności wychowawczej. Było to szczególnie widoczne w tematyce prezentowanej na łamach marynarskich czasopism. W okólniku z 23 sierpnia 1945 r. przypomniano dowódcom, że ich obowiązkiem jest nadal nadzór nad podwładnymi, także w sprawach dotyczących opieki, oświaty i wychowania<sup>114</sup>. Szef KMW polecił, aby wszystkie prośby i podania podwładnych były załatwiane szybko i sprawnie. W szczególności dotyczyło to kierowania na studia, pomocy szkolnych oraz spraw rodzinnych<sup>115</sup>. Najczęściej jednak komentowano wydarzenia polityczne zarówno międzynarodowe, jak i krajowe. W biuletynie nr 49 z listopada 1945 r. zajęto się sprawą powojennych granic Polski, przekazano wiadomości z kraju, opisując akcję osiedleńczą na tzw. ziemiach odzyskanych, problemy z przekraczaniem linii Curzona oraz sprawę organizacji wyborów Polsce<sup>116</sup>. W komunikatach i biuletynach bardzo często opisywano sytuację ekonomiczną kraju, warunki bytowe społeczeństwa oraz nadużycia komunistycznej władzy. Te ostatnie przedstawiano najczęściej w formie relacji<sup>117</sup>. Starano się także walczyć z propagandą komunistyczną nawołującą do powrotu do kraju żołnierzy PSZ na Zachodzie. W okólniku z 6 maja 1946 r. pisano: (...) *Propaganda ta (komunistyczna – J.K.), mówi tak: Liczycie na to, że coś się zmieni. To próżne nadzieje. Obecny ustrój*

<sup>111</sup> S. M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 2, s. 211.

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 233.

<sup>113</sup> W przekonaniu takim utwierdzali go sami Anglicy. W piśmie Admiralicji do szefa KMW z 9 V 1945 r. napisano: *Ich Lordowskie Moście są pełne ufności, że owocny związek pomiędzy Polską Marynarką Wojenną i Królewską Marynarką Wojenną będzie utrzymywany nadal w tych ciężkich zadaniach, jakie leżą przed Zjednoczonymi Narodami, dopóki świat nie zostanie definitywnie uwolniony od strachu i agresji.* AIPMS, Akta KMW, sygn. MAR.A.V.1, Sygnał Admiralicji Brytyjskiej do szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej, z 9 V 1945 r.

<sup>114</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/2A, Pismo, z 23 VIII 1945 r.

<sup>115</sup> *Ibidem*.

<sup>116</sup> *Ibidem*, Biuletyn nr 49, z listopada 1945 r.

<sup>117</sup> Na przykład w biuletynie nr 49 opisano takie zdarzenia: *Przed czterema miesiącami Witold mieszkał niedaleko Wilna i jego żona rodziła jeszcze jedno dziecko. W czasie tego porodu potrzebne było jakieś lekarstwo, po które Witold poszedł do Wilna piechotą, ale w tej naglej potrzebie nie miał czasu na wyrobienie przepustki, bez której w Związkowych Republikach nie wolno ruszać się z miejsca. Został aresztowany i wszelki ślad po nim zaginął. Stefan z żoną i dziećmi zapisali się na wyjazd do Polski (po zachodniej stronie linii Curzona). Ponieważ w ostatnich latach nie był wcale zaangażowany politycznie, nie przedsięwziął należytych środków ostrożności i został aresztowany przeddzień wyjazdu, w własnym mieszkaniu. Bo trzeba Wam wiedzieć, że spośród przesiedlających się Polaków, ok. 30% jest w ten sposób aresztowanych – na wszelki wypadek.* Zob. *Ibidem*.

w Polsce jest trwały i oparty o całą potęgę Rosji. Kto się z tym nie pogodzi, będzie wiecznym wygnańcem, zdrajcą kraju i samego siebie. Nigdy nie ujrzy polskiej ziemi, swego domu, pola, warsztatu, rodziny (...) Może liczyć na wybory, na Mikołajczyka? Wiemy, że chcecie poczekać aż stworzy się wam warunki możliwe do powrotu. Marzyliście o takich wyborach, które dałyby zwycięstwo Mikołajczykowi, a obaliły Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Więc powiadamy wam po raz ostatni: Wyzbądźcie się takich głupich nadziei. Mikołajczyk – agent angielski, reakcjonista i organizator zbrodni powstania warszawskiego – skończył się bezpowrotnie. Nie ma on żadnego głosu, a choćby i miał, potrafiłby te reakcyjne knowania uciszyć. Wybory – jeżeli będą, to będą takie, jakich chce rząd w Warszawie i nasz potężny przyjaciel w Moskwie, którego wojska uwolniły Polskę. Ten stan rzeczy nie da się zmienić już nigdy. Nie damy sobie wydrzeć rządów krajem. A tych, co nam będą przeszkadzać – zlikwidujemy. I w końcu: Wracajcie póki czas, póki jeszcze gotowiśmy was z tymi, czy innymi zastrzeżeniami przyjąć, udzielić wam amnestii za wasze winy, za to, żeście nas nie uznali czy wahali się. Za chwilę będzie już za późno. Stan obecny jest trwały, potrwa wieki. Do Polski z roku 1939 powrotu nie ma. Wybierajcie więc – albo powrót do nas, albo wieczną tułaczkę i wygnanie<sup>118</sup>. Polemizując z tymi poglądami autor artykułu, pisze: Oto co głosi nam dzisiaj nie Berlin, czy Moskwa, ale siedząca na bańkach sowieckich garść rządzących krajem ludzi, którzy Polakami chcą się mienić, choć część z nich nie jest nimi nawet z imienia, czy z obywatelstwa. I tą drogą, ukazując beznadziejność położenia, migocząc potęgą rosyjskiego imperium, usiłuje się złamać w nas wiarę w lepsze jutro, w wolną Polskę, w nas samych, w świat demokratyczny, w sprawiedliwość Boską i ludzką<sup>119</sup>.

Walka propagandowa szczególnie nasiliła się po decyzji rządu brytyjskiego o demobilizacji PSZ i utworzeniu Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia<sup>120</sup>. Mając na uwadze dobro marynarzy, zdecydowanych pozostać w Wielkiej Brytanii, zachęcano ich do wstępowania do PKPR. W biuletynie nr 109 z 8 października 1946 r. pisano: (...) W bliskim czasie rozpocznie się zaciąg do PKPR oraz akcja spisowa, mająca na celu umożliwienie wykorzystania każdego członka Korpusu w miarę jego fachu i zdolności, oraz ułatwienie tym, którzy tego pragną, przejścia do życia cywilnego<sup>121</sup>. Podkreślono, że personel MW ma możliwość wyboru – powrót do Polski albo zaciąg do PKPR, który daje:

- a) możliwość wyjazdu do innych krajów w razie otrzymania wizej,
- b) uzyskanie zgody na pracę cywilną z pozostaniem w rezerwie Korpusu,
- c) całkowite przejście do życia cywilnego po znalezieniu stałej pracy,
- d) możliwość przyjęcia do marynarki brytyjskiej dla ludzi o nieprzekroczonym wieku.

Poza tem wyjazd do Polski z Korpusu zawsze będzie możliwy, o ile władze warszawskie temu nie przeszkodzą. Jednocześnie ostrzegano: (...) Nie wiadomo jeszcze co się stanie z tymi, którzy do Korpusu nie zechcą się zaciągnąć, ale nie ulega wątpliwości, że będą oni pozbawieni opieki wojskowych władz brytyjskich<sup>122</sup>.

<sup>118</sup> *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/2B, Okólnik, z 6 V 1946 r.

<sup>119</sup> *Ibidem*.

<sup>120</sup> O decyzji demobilizacji PSZ premier Attlee poinformował polskich dowódców reprezentujących poszczególne formacje 28 II 1946 r., a plany utworzenia PKPR omawiano na posiedzeniu Rady Ministrów RP 20 V 1946 r., w którym uczestniczyli generałowie: Anders, Kopański i Ilżycki oraz adm. Świrski. Zob. B. Łokaj, *Likwidacja Polskich Sił Zbrojnych 1945–1946*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1976, z. 35, s. 22–29.

<sup>121</sup> AIPMS, Akta KMW, sygn. MAR.A.V.5/2A, Biuletyn nr 109, z 8 X 1946 r.

<sup>122</sup> *Ibidem*.

Władze komunistyczne w kraju wrogo odniosły się do decyzji podejmowanych przez dowództwo PSZ na Zachodzie. Aby ostrzec żołnierzy przed wstępowaniem do PKPR, już 26 września na posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto uchwałę o pozbawieniu obywatelstwa polskiego Naczelnego Wodza, gen. Władysława Andersa, i 75 innych wyższych oficerów. Stwierdzono w niej m.in.: (...) wymienieni, będąc obywatelami państwa polskiego, pełniącymi służbę w byłych polskich Siłach Zbrojnych, pod brytyjskim dowództwem, przyjęli bez zgody władz Rzeczypospolitej Polskiej urzędy publiczne, podległe brytyjskiemu Ministerstwu Wojny, wstąpili do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, który jest organizacją paramilitarną, stanowiącą część Armii Brytyjskiej (...) Propagowali wstąpienie do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, działając tym samym na szkodę narodu i państwa polskiego<sup>123</sup>. Uchwała ta rozwiała wszelkie wątpliwości dotyczące powrotu z PKPR do kraju. Oficerowie oświatowi musieli przekonywać niezdecydowanych oraz dementować pojawiające się plotki na temat funkcjonowania PKPR. W biuletynie nr 117 z 19 listopada 1946 r. opublikowano skrót listu jednego z marynarzy do kolegi: (...) do PKPR nie wstąpię, nie głupim siedzieć dwa lata w ciemno<sup>124</sup> (...) Do Polski też nie wrócę tylko tu sobie poczekam<sup>125</sup>.

Podobne listy podawano jako przykłady nieznamości celu utworzenia PKPR i zasad jego działania. W tym samym numerze tłumaczono: (...) PKPR nie jest tworzony, by ludzi trzymać, ale po to, by ich przysposobić i zwolnić do życia cywilnego – nikt w nim dwóch lat przymusowo nie będzie spędzał, chyba, że nie dostanie odpowiedniej pracy (...) Nikt nie zmusza do podpisywania zaciągu do PKPR – natomiast władze polskie i brytyjskie zalecają to szczerze, we własnym – naszym interesie<sup>126</sup>. Z kolei w biuletynie nr 119 z 27 listopada objaśniano: (...) Wobec krążenia różnych nieprawdziwych pogłosek na temat zapisów do PKPR, a między innymi, że któregoś dnia personel MW zostanie nagle „przyparty do muru” nakazem natychmiastowego podpisania, Redakcja Biuletynu upoważniona jest do stwierdzenia: Żadnego „przyparcia do muru” nie będzie. Po rozesłaniu odezwy brytyjskich władz wojskowych zapraszającej do wstępowania do PKPR i podającej warunki – personel MW będzie miał pewien czas do namysłu (pewnie kilkanaście dni). Równocześnie będzie się odbywała akcja spisowa, tj. zbieranie danych ewidencyjnych z uwzględnieniem życzeń na przyszłość<sup>127</sup>.

Oprócz artykułów dotyczących PKPR Referat Wychowawczo-Oświatowy zamieszczał, opatrując stosownym komentarzem, materiały z gazet angielskich dotyczące spraw polskich. Kontynuowano również drukowanie wiadomości z kraju, starając się obiektywnie przedstawić jego sytuację polityczną i gospodarczą. W biuletynie nr 109 pisano m.in.: Wiadomości z Polski staramy się przedstawiać bezstronnie, nie ukrywając złego czy dobrego. Dlatego też stwierdzamy duży rozmach w odbudowie Warszawy (...) Pociągi kursują już nieco lepiej – podróż z Gdyni do Warszawy trwa 12 godzin (przed wojną 6 g. 35 m.). Tabor kolejowy jest jednak wciąż w opłakanym stanie<sup>128</sup>. Zamieszczano również ogłoszenia dotyczące możliwości emigracji oraz informowano o liczbie osób, które zgłosiły chęć powrotu do

<sup>123</sup> J. Kuropieska, *Misja w Londynie*, Warszawa 1981, s. 304–305.

<sup>124</sup> Służba w PKPR trwała 2 lata. Jeżeli w tym czasie znalaziono pracę dla żołnierza, to był on zgodnie z zasadami PKPR zwalniany do cywila.

<sup>125</sup> AIPMS, Akta KMW, sygn. MAR.A.V.5/2A, Biuletyn nr 117, z 19 XI 1946 r.

<sup>126</sup> *Ibidem*.

<sup>127</sup> *Ibidem*, Biuletyn nr 119, z 27 XI 1946 r.

<sup>128</sup> *Ibidem*, Biuletyn nr 109, z 8 października 1946 r.

kraju<sup>129</sup> oraz zapisały się do PKPR<sup>130</sup>. Referat Kulturalno-Oświatowy KMW zakończył publikowanie komunikatów, okólników i biuletynów w styczniu 1947.

Publicyści z za „żelaznej kurtyny” słusznie uważali, że Referat Kulturalno-Oświatowy pełnił rolę organizatora kampanii propagandowej KMW. Ich zdaniem, wyjątkowo aktywny był kpt. mar. Julian Ginsbert, który publikując w „Biuletynie Specjalnym” pod pseudonimem „Jim Poker”, miał szerzyć – według nich – niewybredne kłamstwa i oszczerstwa na temat rządu ludowego w Warszawie i jego zwolenników<sup>131</sup>. Zarzucano mu, że rozpowszechnia nieprawdziwe informacje o terrorze w Polsce, deportacjach na Sybir, osadzaniu tysięcy ludzi w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Represje te miały w szczególności dotyczyć przedwojennych oficerów wstępujących do MW w Polsce. Według propagandy komunistycznej, KMW miało robić wszystko, aby utwierdzić Polaków w przekonaniu, że nie mają po co wracać do kraju<sup>132</sup>. Patrząc na liczbę żołnierzy byłej MW, którzy zgłosili się do PKPR, a potem pozostali na emigracji, należy stwierdzić, że działalność propagandowa prowadzona przez Referat Kulturalno-Oświatowy była skuteczna.

Integralną częścią działalności kulturalno-oświatowej była opieka nad kadrą, marynarzami i ich rodzinami. Początkowo zagadnienia te pozostawały w gestii kierownika Referatu Oświatowego, a po jego reorganizacji w lipcu 1942 r. – kierownika Referatu Opieki<sup>133</sup>, który był podrzędny w stosunku do Referatu Oświatowego<sup>134</sup>. Kmdr por. Tadeusz Kinel, szef tej jednoosobowej komórki w latach 1942–1944, wspominał, że jego obowiązkiem było:

- a) *opieka nad rodzinami pozostałymi w Kraju, względnie znajdującymi się za granicą,*
- b) *dostarczanie na okręty polskiej literatury, drukowanej w Wielkiej Brytanii względnie otrzymanej od Polonii z Ameryki,*
- c) *łącność z Krajem przy pomocy załóg okrętów podwodnych, internowanych w Szwecji,*
- d) *odwiedzanie rannych, względnie chorych marynarzy w szpitalach,*
- e) *branie udziału w pogrzebach w imieniu szefa KMW poza Londynem,*
- f) *odwiedzanie okrętów i kadry, celem omówienia ich potrzeb w dziedzinie gier pokojowych względnie sportu,*
- g) *kontakt z Komitetami Opieki nad Żołnierzem i Marynarzem,*
- h) *zakup aparatu kinowego wąskotaśmowego oraz wynajem filmów,*
- i) *dostarczanie aparatów radiowych do świetlic okrętów i Kadry<sup>135</sup>.*

<sup>129</sup> Do 1 XII 1946 r. chęć powrotu do kraju zadeklarowało: 24 oficerów, 3 podchorążych, 120 podoficerów, 570 starszych marynarzy i marynarzy, 3 podoficerów i 9 marynarzy PMSK. Zob. *Ibidem*, Biuletyn nr 120, z 10 XII 1946 r.

<sup>130</sup> Według danych brytyjskich z grudnia 1946 r., do PKPR zaciągnęło się 92 tys. żołnierzy. *Ibidem*, Biuletyn nr 121, z 17 XII 1946 r.

<sup>131</sup> W. Szczerkowski, *Sprawa powrotu z Anglii okrętów i załóg Polskiej Marynarki Wojennej (1945–1946)*, „Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych Marynarki Wojennej” 1966, nr 3, s. 98.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>133</sup> S. M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 1, s. 46.

<sup>134</sup> AIPMS, Akta KMW, sygn. R.107, „Dziennik Zarządzeń Szefa KMW” 1943, nr 18. Wówczas był to Referat Prac Wychowawczo-Oświatowych KMW.

<sup>135</sup> Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej (dalej – AMMW), sygn. 49, T. Kinel, *Moje wspomnienia z okresu służby w Marynarce Wojennej w latach 1931–1947*, s. 41.



Opieka nad rodzinami pozostałymi w Polsce polegała na wysyłaniu im paczek za pośrednictwem organizacji humanitarnych. Przez Turcję, Portugalię i Szwecję wysyłano paczki żywnościowe i paczki z ubraniami. W tych sprawach Referat Opieki współpracował z Polskim Czerwonym Krzyżem, Biurem Rodzin Wojskowych oraz Ministerstwem Spraw Wewnętrznych<sup>136</sup>. Pieniądze na ten cel pochodziły ze zbiórek wśród marynarzy<sup>137</sup>.

Początkowo, z pomocą Biura Rodzin Wojskowych, wysyłano tygodniowo 100 paczek żywnościowych, a po uzyskaniu dotacji dla PCK od rządu angielskiego kontyngent paczek zwiększono do 1000 sztuk miesięcznie. Paczki płatne kosztowały 12 szylingów i były w nich: 2 pudełka sardynek, 1 funt kawy i 1 funt rodzynek lub owoców kandyzowanych, względnie mała butelka koniaku<sup>138</sup>. Paczki żywnościowe i odzieżowe wysyłano także jeńcom, a fundusze na ich przygotowanie i przesyłanie pochodziły z dobrowolnych składek personelu MW<sup>139</sup>. Nie zapomniano również o marynarzach przebywających w szpitalach. Z zachowanych dokumentów wynika, że marynarzom przebywającym w szpitalach angielskich przesyłano dzienniki polskie, a w okresach przedświątecznych lub po akcjach morskich wszystkim hospitalizowanym wysyłano paczki<sup>140</sup>. W 1944 r. dzięki uzyskanemu przydziałowi papierosów, czekolady i skondensowanego mleka, z darów Polonii amerykańskiej, paczki wysyłano do szpitali co tydzień. Ogółem w tymże roku wysłano 607 paczek, które oprócz produktów spożywczych zawierały również bieżące numery polskich czasopism. Na prośbę hospitalizowanych marynarzy kierownik Referatu Prac Opieki załatwiał im różne sprawy, od uzyskiwania informacji w urzędach do zaopatrywania w podręczniki chorych, pragnących wykorzystać pobyt w szpitalu na naukę. Według opinii marynarzy, działalność referatu miała dla nich nie tylko wartość materialną, ale przede wszystkim moralną, świadcząca o tym, że ktoś się o nich troszczy<sup>141</sup>. W sprawozdaniu dla ministra obrony narodowej ze stycznia 1945 r. szef KMW meldował: (...) *akcja wysyłania paczek dla rodzin personelu MW w Polsce oraz w innych krajach dała zupełnie dobre rezultaty. Przeciętnie miesięcznie wysyłano: przez PCK paczki płatne po 12 szylingów (w ilości 250–360). Przez Ministerstwo Opieki Społecznej paczki darmowe w ilościach 500–630. Przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kilkadziesiąt paczek żywnościowych i ubraniowych*<sup>142</sup>.

Ze wspomnień kmdr. por. Kinela wynika, że do jego zadań należało również przygotowanie informacji do Ministerstwa Opieki Społecznej dotyczących wdów i sierot w celu

<sup>136</sup> *Ibidem*.

<sup>137</sup> Przykładowo, marynarze z Kadry Marynarki Wojennej w Plymouth co miesiąc zbierali fundusze pozwalające na przesłanie 49 paczek. AIPMS, Akta KMW, sygn. MAR.A.V.5/1, Sprawozdania kulturalno-oświatowe z okrętów 1941–1946, Sprawozdanie kulturalno-oświatowe Komendy Morskiej „Południe”, za III kwartał 1943 r.

<sup>138</sup> AMMW, sygn. 49, T. Kinel, Moje wspomnienia z okresu służby w Marynarce Wojennej w latach 1931–1947, s. 42.

<sup>139</sup> AIPMS, Akta KMW, sygn. A.21.2/16, Sprawozdanie szefa KMW z działalności kulturalno-oświatowej za I kwartał 1942 r.

<sup>140</sup> Np. dział opieki Kadry Marynarki Wojennej w Plymouth wysłał w IV kwartale 1943 r. 76 paczek. Koszt ich przygotowania pokryto z dochodów kantyny. W Obozie Szkolnym MW w Bickleigh miesięcznie wysyłano 12 paczek dla chorych będących na ewidencji obozu, a Stacja Zborna w Bowling w okresie przedświątecznym (Boże Narodzenie 1943 r.) przygotowała paczki dla 53 chorych. *Ibidem*, sygn. MAR.A.V.5/1, Sprawozdania kulturalno-oświatowe z okrętów 1941–1946.

<sup>141</sup> „Poland on the Seas” 1945, z. 1, s. 22.

<sup>142</sup> AIPMS, Akta KMW, sygn. A.V.1/19, Sprawozdanie w odniesieniu do Marynarki Wojennej, ze stycznia 1945 r.

uzyskania dla nich doraźnych zapomóg i rent<sup>143</sup>. Ponadto Referat Opieki zaopatrywał świetlice okrętowe i oddziałowe w książki, odbiorniki radiowe, ekrany i projekторы filmowe<sup>144</sup>.

\* \* \*

W Polskiej Marynarce Wojennej w latach 1940–1947 za działalność oświatowo-kulturalną i wychowawczą odpowiadali dowódcy i komendanci jednostek i instytucji wojskowych. Cele i zadania tej działalności były formułowane w rozkazach, zarządzeniach i wytycznych Naczelnego Wodza i ministra spraw wojskowych (od 1942 r. ministra obrony narodowej) oraz szefa KMW. Przede wszystkim opierali się oni na dokumentach przedwojennych, wzbogacając ich treści o doświadczenia z kampanii wrześniowej i metody działalności kulturalno-oświatowej stosowane w sojuszniczych armiach zachodnich. Działalność ta była realizowana w warunkach totalnej wojny, ciągłego zagrożenia zdrowia i życia oraz całkowitego uzależnienia od sojuszniczej pomocy. Prowadzono ją w bazach morskich, oddziałach lądowych MW i na okrętach. Szef KMW zdawał sobie sprawę, że załogi okrętów, które były wówczas jedynym, suwerennym skrawkiem Rzeczypospolitej, powinny być objęte specjalistycznym szkoleniem i opieką. Dlatego już w 1940 r. powołał Referat Oświatowy, którego głównym zadaniem było opracowywanie wytycznych do pracy kulturalno-oświatowej na okrętach i w oddziałach MW, jak również sprawowanie opieki nad chorymi i rannymi marynarzami oraz rodzinami poległych. Referat przez cały okres istnienia PMW zmieniał nazwy i podległości. W 1941 r. przemianowano go na Referat do spraw Kultury i Oświaty, który w 1942 r. został podzielony na Referat Kultury i Oświaty oraz Referat Opieki. W 1943 r. szef KMW powołał Referat Prac Wychowawczo-Oświatowych KMW, do którego włączył 8 grudnia 1944 r. sekcję fototechniczną.

W czasie wojny kierownicy tych referatów podlegali początkowo zastępcy szefa KMW, a następnie szefowi sztabu KMW. Od 26 października 1945 r. za sprawy wychowawczo-oświatowe odpowiadał I zastępca szefa KMW, a od 25 listopada 1946 – II zastępca szefa KMW. Pomimo zmiany nazw i podległości jej zadania nie ulegały zasadniczym zmianom. Do najważniejszych z nich należało: opracowywanie wytycznych dotyczących spraw wychowawczych, oświatowych i sportowych, koordynowanie i wspieranie tej działalności na okrętach i w jednostkach podległych KMW oraz organizowanie odczytów i imprez oświatowo-kulturalnych dla oficerów, podoficerów i marynarzy. Do rozwiązania PMW, tj. do marca 1947 r. kierownicy Referatu Oświatowego byli również odpowiedzialni za redagowanie i przesyłanie na okręty i do oddziałów MW komunikatów, okólników i biuletynów. Tą drogą personel MW poznawał aktualną sytuację polityczną na świecie, w siłach zbrojnych i MW, był poinformowany o działaniach bojowych prowadzonych przez poszczególne okręty, a także otrzymywał odpowiedzi, w imieniu KMW, na pytania i wątpliwości pojawiające się w środowisku marynarskim. Miało to ogromny wpływ na kształtowanie morale i likwidowanie istniejących patologii społecznych. Treści w nich zawarte były często wykorzystywane w czasie wykładów i pogadanek.

<sup>143</sup> AMMW, sygn. 49, T. Kinel, Moje wspomnienia z okresu służby w Marynarce Wojennej w latach 1931–1947, s. 42.

<sup>144</sup> *Ibidem*, s. 45.

Etatowy aparat kulturalno-oświatowy był zobowiązany do ścisłej współpracy z Biurem Historycznym MW, a następnie z Referatem Historycznym MW, Referatem Opieki i kapelanami MW. Kierownik Referatu dodatkowo sprawował obowiązki referenta opieki nad pamiątkami historycznymi PMW.

W powołanych przez szefa KMW 3 marca 1942 r. komendach morskich „Północ” i „Południe” sprawami wychowania, oświaty i sportu zajmował się jeden z oficerów Sztabu Komendy, zwany referentem oświatowym lub oficerem oświatowym. Od 29 lutego 1944 r. za te sprawy odpowiadał oficer zajmujący stanowisko służbowe drugiego oficera sztabu. W utworzonym 5 grudnia 1944 r. obozie marynarki wojennej – ORP „Bałtyk” w Okehamp-ton, sprawy wychowania, oświaty, sportu i opieki powierzono I zastępcy dowódcy ORP „Bałtyk”.

Praca oświatowo-kulturalna była prowadzona również od października 1940 r. w obozie internowanych załóg okrętów podwodnych w Mariefred nad jeziorem Malaren w Szwecji oraz w utworzonych 27 stycznia 1943 r. oddziałach Pomocniczej Morskiej Służby Kobiet, gdzie za sprawy życia i zachowania się żołnierzy-kobiet odpowiadały komendantki obozów.

Na okrętach działalnością oświatowo-kulturalną i szeroko pojętą opieką nad marynarzami kierował dowódca okrętu. Do pomocy miał on jednego lub kilku wyznaczonych przez siebie oficerów. Charakterystyczną rzeczą było to, że za swoją działalność ponosili oni odpowiedzialność tylko przed nim lub jego zastępcą.

Działalność oświatowo-kulturalna wspierała utworzona 12 czerwca 1942 r. Centralna Biblioteka Marynarki Wojennej, którą przydzielono administracyjnie do Komendy Morskiej „Południe”. Odpowiadała ona za przekazywanie pozyskanych książek do jednostek i na okręty oraz za funkcjonowanie sieci podległych jej bibliotek stałych, okrętowych, grupowych, oddziałowych i wędrownych. Największym powodzeniem wśród załóg okrętów cieszyły się biblioteki wędrowne – 30-tomowe komplety, załadowane w skrzynie, wymieniane pomiędzy okrętami i oddziałami.

Działalność kulturalno-oświatowa prowadzona w czasie wojny w PMW miała wiele cech wspólnych z działalnością w dwudziestoleciu międzywojennym. W jednym i drugim okresie oficerowie pełniący obowiązki referentów lub oficerów oświatowych nie posiadali w tym zakresie kwalifikacji pedagogicznych i odpowiedniej wiedzy humanistycznej, niezbędnej do prowadzenia tego typu działalności. W PMW na Zachodzie obowiązki kierownika Referatu Oświatowego pełnili oficerowie, którzy z różnych względów nie byli przydatni do służby na okręcie lub, w opinii szefa KMW, powinni od tej służby przez pewien czas odpocząć. Szef KMW podejmując decyzję o wyznaczeniu oficera na stanowisko o charakterze administracyjnym, zawsze kierował się potrzebą sprawnego funkcjonowania okrętów, których obsada była traktowana priorytetowo w realizowanej przez niego polityce kadrowej. Z tego powodu bardzo często dochodziło do zmian na tym stanowisku, co negatywnie wpływało na funkcjonowanie Referatu. Stworzenie odpowiedniego systemu podległości na linii kierownik Referatu Oświatowego–oficerowie oświatowi na okrętach i w oddziałach pozwoliłoby na znaczne podniesienie poziomu oddziaływań wychowawczych.

Pomimo wielu trudności, oficerowie oświatowi starali się dobrze wykonywać postawione zadania. Wpojone w czasie pogadanek i prelekcji uczucia patriotyczne, karność i zamiłowanie do służby wojskowej było widoczne we wzorowym wykonywaniu przez personel

MW obowiązków służbowych na stanowiskach bojowych, bardzo często w skrajnie trudnych warunkach. Troska o wygląd zewnętrzny, prezencję i kulturę osobistą pozwalała zaś na pozytywne postrzeganie oficerów i marynarzy przez społeczeństwa państw sojuszniczych.

#### **Kierownicy Referatu Oświatowego KMW w latach 1940–1947**

por. mar. Witold Szuster – 30 listopada 1940–20 maja 1941

kmdr por. Tadeusz Kinel – 20 maja 1941– 2 lipca 1942

kpt. mar. inż. Julian Ginsbert – 2 lipca 1942–13 lipca 1942

kmdr por. Stanisław Dzienisiewicz – 13 lipca 1942–1 lutego 1943

kmdr ppor./kmdr por. Michał Borowski – 1 lutego 1943–16 kwietnia 1943

kpt/kmdr ppor. Bohdan Wroński – 16 kwietnia 1943–8 września 1944

kmdr ppor. Romuald Nałęcz-Tymiński – 8 września 1944

kmdr por. Konrad Namieśniowski – 15 sierpnia 1945–marzec 1947

#### **Kierownicy Referatu Opieki, 1942–1947**

kmdr por. inż. Tadeusz Kinel – 2 lipca 1942–4 października 1944

kmdr por. Tadeusz Mindak – 4 października 1944–marzec 1947

## **SUMMARY**

### **Jarosław Kroplewski, Organization and Major Directions of Educational and Tutorial Activities in the Polish Navy 1940–1947**

In the Polish Navy, in 1940–1947 leaders and commanders of units and military institutions were responsible for educational and cultural and tutorial activities. Objectives and tasks of these activities were formulated in orders, decrees and guidelines of the Supreme Commander of the Polish Armed Forces and Minister of Military Affairs and the Head of Navy. Generally, they were relied on the pre-war documents, enriching their content with the experience of the September campaign and methods of cultural and educational activities applied in the western allied armies. This activity was carried out under conditions of a total war, constant threat of life and health, and total dependence on the allied support. It was carried out in the naval bases, navy land units and on the vessels. The head of navy realized that the crew who were the only sovereign part of the Republic, should be covered by special training and care. There was appointed Educational Department i.e. cell, whose main task was to develop guidelines for cultural and educational work on the navy ships and navy units, as well as taking care for the sick and wounded sailors and families of the casualties.

**РЕЗЮМЕ**

**Ярослав Кроплевски, Организация и главные направления морально-воспитательной деятельности в польских военно-морских силах в 1940–1947 гг.**

В польском ВМФ в 1940–1947 гг. за морально-воспитательную подготовку были ответственны командиры и коменданты воинских частей и армейских учреждений. Цели и задачи данной деятельности были сформированы в приказах, распоряжениях и инструкциях главнокомандующего и министра военных дел Польских вооружённых сил, а также начальника Управления ВМФ. Обычно они основывались на довоенных документах, дополняя их содержанием боевым опытом сентябрьской кампании и методами морально-воспитательной подготовки войск западных союзников. Работа проводилась в условиях тотальной войны, постоянной угрозы жизни и здоровья, а также полной зависимости от помощи союзников. Подготовка осуществлялась в морских базах, сухопутных отделениях ВМФ и на судах. Командующий ВМФ понимал, что экипажи кораблей, которые тогда являлись единственной частицей суверенной Польши, должны были пройти специальную учебную подготовку. С этой целью был создан морально-воспитательный реферат – ячейка, главной задачей которой была разработка инструкций касающихся морально-воспитательной деятельности в ВМФ. Кроме того, реферат занимался опекой над больными и ранеными моряками и семьями погибших.